

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 83.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 12 kwietnia 1934 r.

Rok XXVIII.

## Chwile decydujących wydarzeń.

Naprzężona atmosfera we Francji i trudne zadanie rządu Doumergue'a.

Paryż, w kwietniu.

Od dwóch miesięcy żyjemy w stałym, niezdrowym podnieceniu, uniemożliwiającym normalny rozwój życia społecznego, które wypadki lutowe wprowadziły na najbardziej niepożądane tory.

Paryż jest oceanem życia — powiedział Victor Hugo. Porównanie trafne. Olbrzymie to miasto rozfalowane się zwolna, jak morze; ale wzburzone do głębin, nie uspokaja się szybko. Namiętności polityczne, podobnie jak masy wód, rozgrzewają się powoli — ale jeszcze wolniej stygną. Wypadki lutowe, związane najściślej ze skandaliczną aferą Stawiskiego — podnieciły niesłychanie umysły w stolicy Francji; ostre walki stronnictw, które wybrały najfatalniejszą okazję do rozegrania partii politycznej — dopełniły reszty. Przez szereg tygodni panowała atmosfera **rewolucyjnego napięcia** — i rząd Doumergue'a czynił nadludzkie wysiłki, aby zapobiec wydarzeniom, których następstwa byłyby tragiczne nie tylko dla ustroju Trzeciej Republiki — ale nawet dla mocarstwowej roli Francji.

Tymczasem prowincja francuska żyje swym codziennym, spokojnym, pogodnym i nawskroś zrównoważonym życiem. Różnice między podnieceniem stolicy — a umiarkowaniem, nawet optymistycznym ustosunkowaniem się do wszystkich problemów społecznych reszty kraju — jest uderzająca. I dlatego z nadejściem świąt, podczas których dziesiątki tysięcy ludzi opuściło miasto — łączą uzasadnione nadzieje na zbawienny wpływ innego środowiska i ogólne odprężenie sytuacji.

### Opatrznościowa rola prezydenta Doumergue'a.

Jeżeli się ten cel osiągnie, jeżeli będzie można twierdzić, iż wóz państwowy minął bardzo niebezpieczny zakręt — to zasługa prezydenta Doumergue'a i jego współpracowników urosnie do wyżyn historycznej miary. Wielki mąż stanu zapobiegł wojnie domowej; ogromna większość kraju żywi uzasadnione przekonanie, że doprowadzi on również podjęte przez siebie dzieło do pomyślnego końca, to znaczy, że zrealizuje program, który związłe ujął w swej pamiętnej deklaracji z 15 lutego br.:

„Kraj — mówił Doumergue — chce odprężenia politycznego i przywrócenia równowagi gospodarczej. Żądania te określa najściślej zakres prac gabinetu Unji Narodowej“.

Wymiar sprawiedliwości uzależnia się od całkowitego poznania prawdy. A żeby opinii społeczeństwa umożliwić najdalej idącą kontrolę — powołano do życia dwie komisje parlamentarne, złożone z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych. Zadaniem jednej było ustalenie odpowiedzialności poszczególnych czynników w związku z aferą Stawiskiego. Druga miała się zająć sprawą tragicznych zająć lutowych. Prace tych komisji przyczyniły się poważnie do wyjaśnienia sytuacji, i łącznie z energiczną działalnością ministra sprawiedliwości Chérona pozwoliły na wytworzenie niezależnego sądu na istotę rzeczy.

Po kilku tygodniach rządów Doumergue'a — zaczęły milknąć głosy, oskarżające władze bezpieczeństwa o tuszowanie afery. Znalaziono czeki Stawiskiego,

# Nieudany zamach na króla Karola

W Rumunii wykryto spisek przeciwko pani Lupescu.

Aresztowanie 2 wybitnych wojskowych. — Projekt wysadzenia w powietrze świątyni bukareszteńskiej.

(Telefonom od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 4. Prasa berlińska donosi z Bukaresztu, że aresztowano tam dwóch wybitnych wojskowych, którzy swego czasu pomogli królowi Karolowi powrócić do kraju. Są to pułkownik Precup i major Nicoara. Obaj wojskowi według krążących pogłosek mieli zorganizować sprzysiężenie mające na celu zamordowanie względnie usunięcie z kraju kochanki Karola pani Lupescu.

P. Lupescu posiada bardzo wielkie wpływy polityczne, a z pochodzenia jest żydówką. Koła patriotyczne rumuńskie oskarżają ją, że spowodowała filoniemieckie nastawienie polityczne Karola oraz podjęcie walki z Żelazną Gwardią.

Natomiast z innej strony donoszą, że w stolicy Rumunii wykryto spisek na życie rodziny królewskiej. Zamachowcy chcieli wysadzić w powietrze cerkiew Donica-Balasa w czasie nabożeństwa, na którym miała być obecna rodzina królewska. Zamach ten zamierzali spiskowcy wykonać w niedzielę, dnia 8 bm., tj. w pierwszy dzień wielkiejnocy starego stylu.

### Zwołanie konferencji rozbrojeniowej.

Berlin, 11. 4. (Tel. wł.) Jak donoszą z Genewy biuro konferencji rozbrojeniowej zdecydowało się wznowić obrady na 30 bm. Jednocześnie postanowiono zwołać główną komisję konferencji na 23 maja. S. S.

Na ślad spisku naprowadziło władze zeznanie sierżanta 83 pułku piechoty nazwiskiem Sawianu, który zameldował swemu dowódcy, że z polecenia wyższych oficerów w Bukareszcie ma dostarczyć do stolicy 2 skrzynie materiałów wybuchowych.

W ten sposób doszło do aresztowania

majora Nicoara a ten wydał pozostałych członków spisku, wśród których oprócz pułk. Precupa znajdowali się gen. Schmidt, pułk. Grigory, szef departamentu lotnictwa pułk. Patraulia oraz kilku studentów. Po zamachu miała być obwołana dyktatura wojskowa. S. S.

# Katastrofa ekspresu Wiedeń — Paryż — Londyn.

Trzeci z kolei zbrodniczy zamach pod Ostfarding.

Wśród ofiar są wyłącznie pracownicy kolejowi i pocztowi.

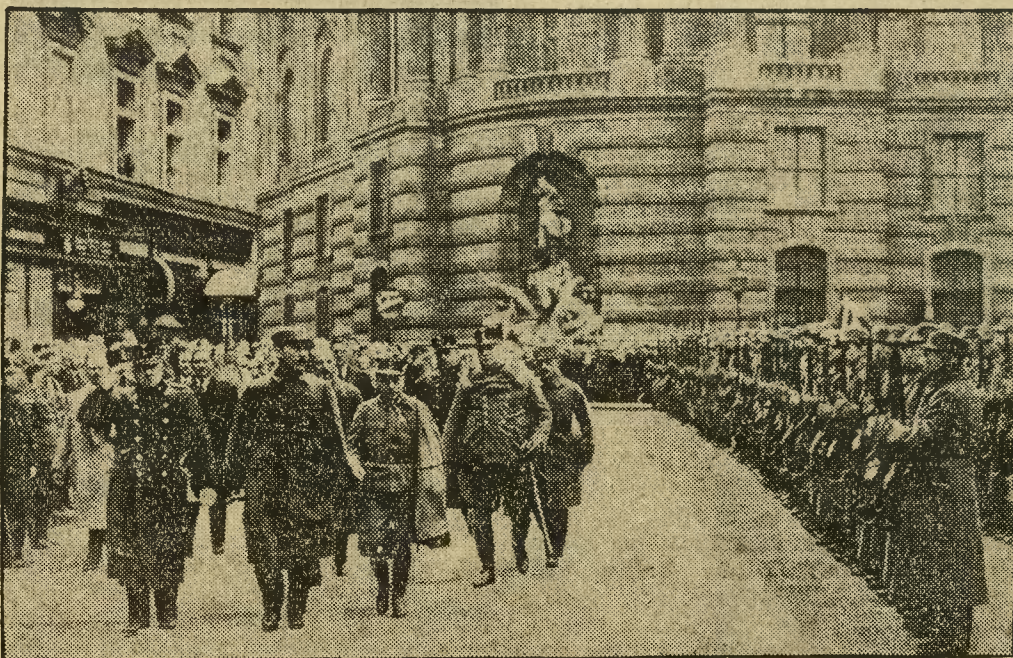
Wiedeń, 11. 4. (PAT.) Ekspres Wiedeń—Paryż—Londyn wykołosił się wczoraj rankiem w pobliżu stacji Osterding w Górnej Austrii. Parowóz, wagon służbowy i dwa wagony pocztowe przewróciły się. Wagon sypialny i dwa wagony paryskie wyskoczyły z szyn. Maszynista został zabity, 15 osób m. in. 6 funkcjonariuszy pocztowych zostało poranionych. Ranni odesłani zostali do szpitala w Wels i Linzu. Ruch kolejowy przywrócono o godz. 6.30. Przyczyną katastrofy był sabotaż.

Wiedeń, 11. 4. (PAT.) Komunikat generalny dyrekcji kolei stwierdza, że powodem katastrofy pod stacją Osterding w Górnej Austrii był zamach zbrodniczy.

Stwierdzono bowiem, że powodem katastrofy było zerwanie szyn na długości 15 metrów.

W pobliżu stacji Osterding dokonano już dwukrotnie zamachów na pociągi w jesieni 1932 r. i na wiosnę 1933 r. Zamachy te nie udały się tylko dzięki czujności personelu kolejowego. Sprawca zamachu Baumgartner był aresztowany i skazany na długą karę więzienia. Zandarmerja aresztowała jako podejrzanego o spowodowanie ostatniej katastrofy syna aresztowanego Baumgartnera. Dyrekcja kolei wyznaczyła nagrodę w wysokości 5.000 szylingów za wykrycie sprawcy. Ofiarami katastrofy są wyłącznie pracownicy kolejowi i pocztowi. Oprócz palacza parowozu zmarł dziś urzędnik pocztowy.

### Uroczystości żałobne w Wiedniu.



W Wiedniu odbyły się uroczystości żałobne ku czci żołnierzy, poległych podczas zaburzeń rewolucyjnych w lutym rb. Na nabożeństwo żałobne w kościele św. Michała przybył również kanclerz Dollfuss w otoczeniu członków frontu ojczyźnianego.

odszukano talony, wykryto w lombardach londyńskich sprzeniewierzone klejnoty. Wreszcie aresztowano trzech notorycznych oszustów i bandytów, mocno podejrzanych o udział w morderstwie Prince'a. Nawet te pisma, które z wielkim sceptycyzmem odnosiły się do całej ak-

cji policji — nie mogą odmówić uznania dla energii, z jaką poprowadzono śledztwo.

### Rozwiązanie legend.

Bez względu na jego końcowy wynik — można już dzisiaj ustalić ogólne zary-

sy dramatu, noszącego tytuł: sprawa Stawiskiego. Wiemy, że słynny oszust był klasycznym typem amerykańskiego gangstera. Na wzór chicagowskich bandytów w smockingach, stosował on na wielką skalę metody zbrodniarzy z nad jeziora Michigan, polegające na korupcji

### Rozwiązanie partii chrześcijańsko-socjalnej w Austrii.

Berlin, 11. 4. (Tel. wł.) Jak donoszą z Wiednia, krąży tam pogłoski rozszerzane przez członków frontu ojczyźnianego, że w dniu 1 maja nastąpi rozwiązanie partii chrześcijańsko-socjalnej na mocy jej własnej uchwały. S. S.

### Strajk w biurze handlowym.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) W firmie herbacianej „Szanghaj“, kierowanej przez żydów, wybuchł strajk inkasentów i agentów. Strajk ten powstał na tle ekonomicznym. Strajkującym udzielił swego poparcia pracownicy biurowi, którzy przez jeden dzień wstrzymali się od pracy.

Gdy wczoraj wrócili do biura, zastali tam policję. Pracownicy oświadczyli, iż nie będą pracować pod okiem policji i w rezultacie personel biurowy postanowił kontynuować strajk. Pozostałych pracowników, którzy nie opuścili lokalu, usunęła policja, aresztując 13 osób, których zwolniono dnia następnego.



zarówno urzędników państwowych, jak i członków ciał ustawodawczych. Podobnie jak Al Capone chciał wywierać wpływ na przebieg wyborów i temsamem zapewnić sobie możliwość późniejszego szantażowania wielkich stronnictw politycznych. W sieci jego wpadali ludzie z różnych obozów, z rozmaitych ugrupowań społecznych. Ten fakt, ustalony niezbitnie, należy podkreślić z całym naciskiem, gdyż ograniczy on, choćby tylko częściowo, niezwykle szkodliwą i w najwyższy sposób denerwującą akcję demagogów partyjnych. Jeżeli oszustwi, o genialnych wprost zdolnościach, nie powiodło się poczynić większych szkód w życiu politycznym Francji, jeśli bandy gangsterów nie ovladnęły w takim stopniu Paryżem, jak ich amerykańscy koledzy zapanowali nad New Jorkiem — to jest tylko dowodem moralnej odporności społeczeństwa francuskiego, którego rdzeń jest zdrowy i silny.

Ankieta, prowadzona skrupulatnie, rozwiała również legendy, któremi przez pewien czas odurzano opinię Francji i Europy. Powtórna sekcja zwłok Stawiskiego, dokonana przez ekspertów, wyznaczonych uchwałą komisji parlamentarnej — dowiodła bezpodstawności oskarżeń o zabójstwo Stawiskiego, którego jakoby miano usunąć w obawie rewelacji oszusta. Protokół, podpisany przez wszystkich członków sekcji lekarskiej, stwierdza, iż samobójstwo Stawiskiego nie ulega najmniejszej wątpliwości. Tak samo w świetle badań komisji, ustalono rolę poszczególnych ministerstw rządu Chautempsa. Okazało się, że minister skarbu Bonnet, nietylko nie zatajał malwersacji Credit Municipal w Bajonnie — ale przeciwnie, był tym, który je wykrył i przyczynił się do ujawnienia całej afery. Również całkowitą lojalność wykazało ministerstwo spraw zagranicznych, które nie dopuściło do zrealizowania planów Stawiskiego, dotyczących się osławionych bonów węgierskich. Natomiast poważne zarzuty braku należytej kontroli ciąży nad ministerstwami sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych. Zastosowano tu sankcje bardzo surowe: szereg wysokich urzędników ma dochożenia karne, równoznaczne z końcem ich kariery i nędzą. Mamy już pierwsze samobójstwa osób, posadzonych o zaniechanie swych obowiązków w związku z aferą bajońską wobec tej psychozy, która na punkcie stawiskjady ogarnęła społeczeństwo — nawet drobne niedopatrzanie administracyjne urasta do miary przestępstwa. Biada ludziom, których nazwiska wmixszano w nową Panamę!

Pewne uspokojenie opinii przyniosły również protokoły komisji do zajęć z 6 lutego. Jeżeli można mówić o intrygach młodego i ambitnego ministra Frota — to trudno podtrzymać zdanie, że rewoltę na placu Zgody świadomie sprowokował rząd Daladiera. Ustalono, że pierwsze strzały oddano z tłumy, że policja strzelała w powietrze, że zabici padli nie od salw, kierowanych w demonstrantów, ale wśród utarczek z Gwardją Konną. Zarzutu dążenia do zamachu stanu nie udowodniono; siłą rzeczy wpłynęło to na częściowe chociażby stępienie ostrza walk partyjnych.

### Tajne magazyny broni.

Jakkolwiek pewne odprężenie w wewnętrznych stosunkach Francji daje się niewątpliwie odczuwać — to jednak dalecy jesteśmy od twierdzenia, aby było równoznaczne z powrotem do normalnego trybu społecznego życia w Paryżu. Poszczególne partje, niekoniernie pewne swojej popularności w społeczeństwie — podejrzewają się wzajemnie o przygotowywanie zbrojnej rozgrywki. Alarmy o tajnych magazynach broni nie schodzą z łamów prasy paryskiej. Zaczęła je propagować pierwsza „Humanité”, dziennik komunistyczny, który oskarżył związki dawnych kombatantów o sprowadzanie broni z zagranicy i szkolenie „rezew”. Oczywiście, prawica nie pozostała dłużna. „La Liberté” wystąpiła z szeregiem artykułów, w których udowadnia się, że to właśnie komuniści przygotowują zamach stanu, szmuglując karabiny z Belgii i Szwajcarii. Według tych rewelacji, miano sprowadzić 14.000 karabinów, które dostały się już do rąk młodzieży robotniczej z przedmieść paryskich. Wybuch rewolty przewiduje „La Liberté” na dzień 1 maja.

# Nadzieje nie spełniły się

Rozpoczął się już nowy wyścig zbrojeń.

Genewa, 10. 4. Prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej zebrało się pod przewodnictwem Hendersona. Henderson zwrócił się do członków prezydjum z patetycznym apelem o doprowadzenie konferencji do wyników, zgodnych z przyjętymi zobowiązaniami i z dawniejszymi decyzjami konferencji. Nadzieje, które łączono z konferencją — oświadczył Henderson — nie spełniły się. Prawie we wszystkich krajach budżety wojskowe zaczynają się powiększać i rozpoczął się już nowy wyścig zbrojeń, jednakże konferencja nie może się wyrzec swego zadania. Gdyby zlikwidowano konferencję bez rezultatu, wytworzyłoby się trudności, w porównaniu z którymi trudności obecne wydawałyby się niemal bez znaczenia. Eden proponuje, aby prezydjum zebrało się około 30 kwietnia br.

Delegat ZSRR min. Stein przypomniał, że jego rząd gotów jest przyjąć każdą redukcję zbrojeń pod warunkiem, by była powszechna i obejmowała wszystkich sąsiadów Związku Sowieckiego. Należy dokonać nowych wysiłków, by osiągnąć pozytywne rezultaty.

### Zasadnicza deklaracja Polski w sprawie rozbrojenia.

Genewa, 11. 4. (PAT.) Delegat polski min. Raczynski złożył na posiedzeniu prezydjum konferencji rozbrojeniowej deklarację o charakterze zasadniczym, w której przypomniał, że Polska zainteresowana, podobnie jak i inne państwa, w doświadku do skutku konwencji zawsze konsekwentnie stała na stanowisku, że konwencja musi pozostać w ramach zobowiązań paktu Ligi, nakazujących wyraźne ograniczenie i redukcję zbrojeń. W chwili obecnej należy się jednak poważnie obawiać, że ta podstawa prac konferencji będzie porzucona na rzecz koncepcji, prowadzących do powszech-

nego dozbajania się. Tego rodzaju zmiana, która musiałaby pociągnąć za sobą bardzo poważne konsekwencje, nie mieści się — zdaniem min. Raczynskiego — w granicach mandatu konferencji. W każdym zaś razie wykluczone jest,

aby tego rodzaju zmiany mogły być uznane w sposób milczący, z pominięciem komisji głównej, na posiedzeniu której wszystkie rządy będą musiały wziąć na siebie odpowiedzialność za swe stanowisko.

## Doniosły wniosek Polski

Rozciągnięcie zobowiązań mniejszościowych na wszystkich członków Ligi.

Genewa, 10. 4. (PAT.) Delegacja polska przesłała sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów pismo, domagające się imieniem rządu polskiego wpisania na porządek dzienny tegorocznego zgromadzenia Ligi Narodów sprawy rozciągnięcia zobowiązań mniejszościowych na wszystkich członków Ligi. Pismo podaje tekst rezolucji zgromadzenia, proponowanej przez rząd polski. Wniosek polski, który wywołał w tutejszych sferach międzynarodowych duże wra-

żenie nawiązuje do zeszłorocznego wniosku polskiego. Jak wiadomo, dyskusja na zeszłorocznym zgrupowaniu nie doprowadziła do konkretnych wyników. Raport sześciu komisji, reasumujący wynik dyskusji stwierdza, że cały szereg delegacji był zdania, iż generalizacja, która ich zdaniem wynika z zasady równości prawnej wszystkich państw nie może być wciąż odraczana bez głębszego podważenia wartości obecnych traktatów mniejszościowych.

## Francuski świat pracy protestuje

przeciw oszczędnościowym dekretem rządu.

Paryż, 11. 4. (PAT.) Akcja protestacyjna w sferach pracowniczych przeciwko wprowadzeniu oszczędności rządowych wzmacnia się coraz bardziej. Wczoraj w wielkim zebraniu kartelu urzędników i pracowników zakładów użyteczności publicznej przyjęto rezolucję protestacyjną przeciwko ostatnim dekretem oszczędnościowym rządu. Re-

zolucja wzywa pracowników, którzy zostali dotknięci zarządzeniami oszczędnościowymi do zorganizowania w całej Francji wieców i manifestacji ulicznych w dniu 15 kwietnia. Niezależnie od tego w dn. 16 kwietnia odbędzie się manifestacja protestacyjna poszczególnych pracowników na miejscu pracy.

Rezolucja wypowiada się również przeciwko polityce deflacyjnej, która prowadzi do pogorszenia warunków życia wszystkich pracowników, robotników i chłopów. Jednym z objawów akcji protestacyjnej był kilkunastominutowy strajk pracowników centrali telefonicznej w Paryżu i Lille. Pracownicy zbrali się na dziedzińcach i po wzniesieniu okrzyków protestacyjnych przeciwko obniżeniu plac i odśpiewaniu międzynarodówki bez incydentów rozeszli się do domów.

### W Pradze spłonęły budynki „Sparty”.

Praga, 11. 4. (PAT.) Wczoraj o godzinie 8-ej rano wybuchł pożar na trybunie boiska klubu sportowego „Sparta” i zniszczył całą trybunę wraz z lokalami klubowymi. Spłonęły wszystkie trofea klubu, zebrane w ciągu 30 lat jego istnienia. Szkoda wynosi około pół miliona koron. Na boisku tem miał się rozegrać w dniu 15 bm. mecz Polska — Czechosłowacja.

## Nowy poseł amerykański

zmarł podczas bankietu na jego cześć.

London, 10. 4. (PAT.) Tragiczny wypadek zdarzył się w Dublinie. Rząd irlandzki z de Valerą na czele podejmował w historycznym zamku dublińskim uroczystym bankietem nowego posła Stanów Zjednoczonych Mac Dowella, który dopiero przed 10-ciu dniami złożył de Valerze swoje listy uwierzytelniające. Na bankiecie obecni byli członkowie rządu irlandzkiego, korpus dyplomatyczny, parlamentarzyści i szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Przewodniczył de Valera, mając po prawej stronie posła amerykańskiego.

Po przemówieniu de Valery zaczął przemawiać Mac Dowell, nagle jednak zbladł, głos mu się zalał i poseł runął na ziemię, podtrzymany wporę przez siedzącego obok de Valerę. Na ratunek pośpieszyli obecni na bankie-

cie wybitni lekarze dublińscy, wszelka jednak pomoc okazała się spóźniona. 67-letni poseł, rażony ciężkim atakiem sercowym, wyzionął ducha po 10-ciu minutach. Straszny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie. Mac Dowell był wybitnym politykiem amerykańskim. Przed 20 laty był speakerem w izbie reprezentantów.

### Zjednoczenie wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych w Niemczech.

Lipsk, 11. 4. (PAT.) Pod naciskiem czynników rządowych zjednoczono obecnie w Niemczech w jeden wspólny związek wszystkie stowarzyszenia i instytucje ubezpieczeniowe. Ogólną sumę ubezpieczeniową ocenia statystyka na 170 miliardów marek, przy wkładach członkowskich 319 milionów marek rocznie. Suma aktywów wynosi rocznie 779 milionów marek.

Z drugiej zaś strony organ neo-boulanżystów „Le Jour” przynosi szczegóły spisku anarchistycznego. Tym razem zwolennicy czarnej chorągwi mieliby podjąć walkę o wprowadzenie w życie swych haseł. Dziennik wymienia ilość magazynowanej broni i amunicji.

Jest to psychoza bardzo charakterystyczna. Dowodzi ona, że wbrew temu, co się mówi o rzekomym powrocie hasel lewicowo czy pravicowo faszystowskich we Francji — poszczególne stronnictwa, podejrzewując się wzajemnie o dążenia dyktatorskie, boją się tej dyktatury jak ognia. Może to paradoksalnie — ale świadomość, że jakkolwiek zamach z prawej czy lewej strony wywołałby niewątpliwie wojnę domową jest najlepszą gwarancją poszanowania ustroju rzeczej republiki. Mamy oczywiście na myśli jedynie obecny, przejściowy i bardzo burzliwy okres. Naogół biorąc społeczeństwo jest za silnie przywiązane do wolności politycz-

nych, aby dyktatorski system rządzenia mógł być hasłem politycznym; ani faszizm, ani komunizm nie będzie nigdy stanowił ideału Francji.

### Okres ciężkich prób.

Wchodzimy w okres ciężkich prób, związany zarówno z przejawami życia politycznego jak i gospodarczego kraju. Zwłaszcza ten ostatni problem jest nadzwyczaj poważnym. Minister finansów p. Germain-Martin z całą jasnością określił go komentując ogłoszone 6 marca dekrety:

Jeżeli rząd nie skorzysta z tych wyjątkowych praw, które przyznała Izba — to w krótkim przeciągu czasu będziemy świadkami zamknięcia kas państwowych, zawieszania wszystkich wypłat, upadłości wszystkich zobowiązań — albo inflacji, która pociągnie za sobą szereg wstrząsów gospodarczych, rujnując całe społeczeństwo. Inflacja bowiem jest naj-

nieprawdziwszym podatkiem, nałożonym na warstwę pracującą.

Te wyjątkowe prawa, o których wspominał minister skarbu, ukazały się w dzisiejszym dzienniku ustaw. Jest ich czternaście, a polegają na bardzo daleko idących oszczędnościach oraz redukcji pensji pracowników państwowych. Prócz tego dekrety te przewidują bardzo silne zmniejszenie uposażeń wszystkich funkcjonariuszy wojskowych, w pierwszym rzędzie oficerów w służbie czynnej.

Rząd przystępuje do wielkiej reformy finansów państwowych. Czy się ją przeprowadzi? Przeważa naogół pogląd, że tak. Ale zastanawianie „żelaznej miotły” i nożyc wywołuje siłą rzeczy reakcję wśród bezpośrednio zainteresowanych, to jest funkcojnariuszy wszelkich kategorii. Mówią o strejku generalnym, o stosowaniu biernego oporu. Słowem na tym odcinku sytuacja jest wysoce krytyczna i należy się liczyć z każdą ewentualnością. Dr. Tad. Kiełpiński



**SZCZAWNICKA woda MAGDALENA**  
leczy choroby żołądka. (6676)

**Zjazd młodzieży katolickiej w Rzymie.**

Rzym. (PAT). Zakończył się w Rzymie międzynarodowy zjazd młodzieży

katolickiej zorganizowany przez związek „Pax Romana“. Z ramienia polskiej organizacji młodzieży katolickiej obecnych było 20 akademików, w których imieniu wital uczestników zjazdu asystent uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Nahlik. „Pax Romana“, jak wiadomo, jest organizacją, mającą swą siedzibę we Fryburgu i organizującą zjaz-

dy, których głównym celem jest zekulturowanie młodzieży różnych narodów na terenie katolickim. Komisja dyrektorska stowarzyszenia, która jest formalną władzą, reprezentowana jest, od wielu lat, przez Polskę. W czasie obecnego zjazdu do komitetu wybrany został dr. Nahlik. Członkowie zjazdu przyjęli przez Papieża.

**Konfrontacja pomorskiej rzeczywistości.**

**Dwa czołowe zagadnienia społeczno-gospodarcze na Pomorzu**

**Dokończenie wywiadu u p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa.**

(Od specjalnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Toruń, w kwietniu.

W numerze dzisiejszym publikujemy dalszą część wywiadu, przychylnie nam udzielonego przez P. Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa. Część II wywiadu nasświetli sytuację gospodarczo-społeczną na Pomorzu. — Red. Dwa naczelnne problemy wysuwają się obecnie w gromadzkim życiu obywateli prowincji pomorskiej: **jego siła obronna**, pojęta w jak najrozciąglejszych społecznych rozmiarach, a więc PW i WF, oraz **zagadnienie walki z bezrobociem**. Na te dwa czołowe zagadnienia p. wojewoda specjalnie zwraca uwagę. W tej też materji zasiągnęliśmy informacji, których nam wóldarz kraju pomorskiego nie odmówił.

\*

— Jak się rozwija, Panie Wojewodo, PW i WF na Pomorzu? — zadajemy pytanie.

— Zamęt i nieskoordynowanie wysiłków wskutek prób wniesienia do PW i WF czynnika destrukcji i animozji partyjnej, zaczyna ustępować jasnej, skryształizowanej myśli organizacyjnej pod hasłem **wszystko dla państwa i jego obronnej siły**. Z chwilą przełamania szkodliwego wicherzycielstwa tempo pracy nabrało rozmachu. Wszystkie organizacje idą razem bardzo zgodnie, a jeśli tu i tam kołają się niedobitki, to w ogólnym bilansie pracy stanowią nikły odsetek, nie mogący już wpływać na sposób i metody pracy pod kątem widzenia **partyjnych niechęci**. Postawiłem sprawę jasno i zdecydowanie: **PW i WF tylko wtedy spełni swą rolę, jeśli będzie podporządkowane ogólnej jednolitej dyscyplinie**. Towarzystwa jak Sokół, Powstańcy i Wojacy itd., które były częściej terenem ścierania się poglądów politycznych, a nie względów państwowo-obronnych, zabezpieczających krajowi pokój lepiej, niż wszelkie traktaty, są tylko „bezużytecznym demobiliem organizacyjnym“ (17).

Jako przewodniczący wojewódzkiego Pomorskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego stwierdzam z całą satysfakcją, że **konsolidacja** w szeregach P. W. i W. F. nastąpiła, a jestem przekonany, że i ci, którzy nie mogą dojrzeć interesu ogólnopomorskiego, poddadzą się wreszcie naczelnemu kierownictwu **fachowemu** i jednolitej dyscyplinie. Musimy bowiem pamiętać, że realizacja idei W.

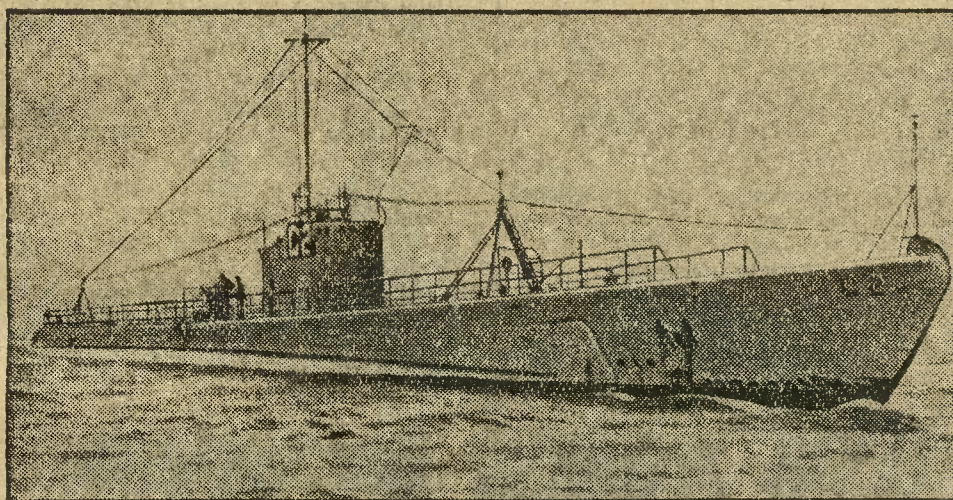
F. i P. W. jest jednym z najważniejszych zagadnień tego okresu historycznego, w którym żyjemy — szczególnie na Pomorzu ze względu na jego położenie geograficzne i polityczne.

**Okolo 30 000 bezrobotnych.**

Jak się przedstawia panie wojewodo sprawa bezrobocia na Pomorzu?

— O ile chodzi o stan liczebny bezrobocia to waha się w granicach od 14 000 do 30 000 bezrobotnych. W porównaniu z rokiem ubiegłym nasilenie bezrobocia **nieco osłabło**. Porównując rok 32/33 z rokiem bieżącym, według okresów

**Nainowsza amerykańska łódź podwodna.**



Amerykańska łódź podwodna „Cuttlefish“ odbyła obecnie jazdę próbną. Nowa łódź zdolna jest do rekordowych zanurzeń w głębinie morskie.

Antoni Marczyński.

(33)

**Zegar śmierci.**

POWIEŚĆ.  
(CZĘŚĆ TRZECIA.)

(Ciąg dalszy).

— Panie kapitanie, — wtrącił inżynier, — zanim poznałem barona Tytusa Rothschilda, także nie chciałem w to wierzyć, chociaż nie śmiałem się tak głupio, jak mój tutaj obecny kolega z pokładu!

— Panie inżynierze, wypraszam sobie!

— Z panem nie mam nic do gadania! Mówię do mojego szefa, kapita- na Maalbootssteega i tylko od niego przyjmuję uwagi!

— Cicho, do stu tysięcy bomb! Dawać mi tutaj tego barona... Stop! Do pana mówię? Przyprowadzi mi go ten, półgłówek, który go tak grubiańsko potraktował, porucznik Schijnport!

— Rozkaz, panie kapitanie. — Trzeci oficer błady, jak kreda wybiegł co- przedziej po „pana barona“.

Kapitan Maalbootssteeg rozpoczął nerwową wędrówkę od ściany do ściany, mrużąc coś pod nosem. Nie wróżyło to nic dobrego, to też lekarz i pierwszy oficer jeli się przysuwać ku drzwiom.

— Stop! — huknął na nich. — Na- swarzyliście piwa, a ja sam mam je wy-

pić? O, nie, moi panowie! Proszę zo- stać!

Zapukano, drzwi otworzyły się, wszedł Rafał Królik oraz porucznik Schijnport, tym razem czerwony, jak piwonja, śnać Rafałek powiedział mu coś do słuchu po drodze. Kapitan Maalbootssteeg przedstawił się „panu baronowi“, odchrząknął i rozpoczął kwiecistą mówkę o „pożalowania godnym nieporozumieniu, jakiego ofiarą padł niestety członek tak znakomitego rodu“. Lecz Rafał przerwał mu szybko:

— Najpierw chcę jeść, pogadamy potem.

Kapitan osobiście podyktował kuchni menu, z uwagą:

— A jeśli za 5 minut ta kolacja nie będzie gotowa, to JA z wami pogadam! — Cisnął słuchawkę na widełki aparatu telefonicznego i przysunął gościno- wu swój ulubiony fotel. — Może pan raczy spocząć, panie baronie?

— Raczę, ale pan zapomniał o trun- kach! — rzekł Rafał surowo. — Pro- szę o koniak i butelkę szampana... Na mój rachunek.

— Ależ, panie baronie, proszę o tem nie mówić. Pan jest moim najmilszym gościem i będę uszczęśliwiony, jeżeli pan...

— Wiem... Która godzina?

— Dochodzi dziewiąta.

— Dobrze, mamy dwie godziny cza- su... Czy ten młodzieniaszek już został

ukarany? — wskazał trzeciego oficera, który dla odmiany zzieleniał.

— Tak jest, panie baronie; porucz- nik Schijnport otrzymał już surową naganę i...

— Nagana, to mało. Żądam otrze- szej kary. Żądam poza tem, aby mnie teraz przeprosił wobec wszystkich pa- nów. No?!

Porucznik Schijnport, obecnie już popielaty, musiał to uczynić, poczem Rafał zażądał jak najsurowszego uka- rania „drugiego gburą“.

— Poruczniku, — kapitan zwrócił się do pierwszego oficera, — zamelduj mi pan jutro, jak pan ukarał bosma- na, który ponadto wobec trzech świad- ków z pomiędzy załogi musi pana ba- rona przeprosić.

Oficerowie pokładowi wili się w bez- silniej wściekłości, a mechanicy trium- fowali, nie przewidując, że niebawem odmienią się role. Bowiem po zjedze- niu wystawnej kolacji ucziwie zakro- pionej winem, dziwny pasażer na ga- pę oświadczył prosto z mostu:

— Nie jestem ani Rothschildem, ani nawet pośledniejszym baronem. Jestem tylko dziennikarzem.

— Ach, tak! — wrzasnął kapitan i co- przedziej schował cygara, którymi wła- śnie zamierzał poczęstować „wysoko u- ródzonego“ gościa. — Pan sobie z nas ordynarnie zakpił! Dobrze, zaraz ja tu...

— Stop, kapitanie. Nie podszyłem się pod cudze nazwisko w tym celu, by zjeść dobrą kolację, ale li tylko dlatego, by pana ostrzec przed strasliwym nie-

Przy niebezpieczeństwie zakażenia i dla ochrony przed skutkami przeziębienia PASTYLKI Panflavin

Do nabycia we wszystkich aptekach.

miesięcznych stan bezrobocia tak będzie wyglądał:

	Rok 1932/33	Rok 1934
październik	16 860	14 054
listopad	18 090	17 358
grudzień	30 650	28 004
styczeń	30 522	32 109
luty	32 052	30 282
marzec	32 052	28 431

Oczywistą jest rzeczą, że w miesią- cach letnich cyfra bezrobocia zwykle spada.

Na pytanie:

**Jaki jest plan robót publicznych na Pomorzu**

otrzymaliśmy z poszczególnych wydzia- łów województwa następujące dane:

Plan robót publicznych na Pomorzu przewiduje na najbliższą przyszłość:

1. Budowę nowych i przebudowę istniejących dróg kołowych.
2. Prace meljoracyjne związane z regulacją rzek.
3. Regulację terenów i „uzbrojenie“ ulic w miastach.
4. Budowę gmachów publicznych i prywatnych na Pomorzu.

**Budowa i przebudowa dróg państwowych**

przedstawia się jak następuje: Na budowę drogi Chwaszczyno — Gdynia przeznaczyło Ministerstwo Komunikacji kredyt w wysokości 250 000 złotych. Budowę rozpoczęto w jesieni 1932 roku i doprowadzono dotychczas od Małego Kacka do Wielkiego Kacka. Za przyznany ćwierćmilionowy kredy- t wykonana zostanie nawierzchnia między dwoma Kackami tudzież wyko-

Dokładne trawienie ułatwiają  
**ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE**  
**KARPIŃSKIEGO**

bezpieczeństwem, jakie zawisło nad głowami was wszystkich tutaj!

— Cóż to za banialuki! Żeby mnie przed czemś tam ostrzec, musiał pan udawać barona Rothschilda?!

— Musiałem! Czy ze zwykłym śmie- telnikiem chcieliście wogóle gadać? Nie. Ten młodzieniec — wskazał na porucznika Schijnporta — nawet mnie do słowa nie dopuścił. To samo czekało mnie ze strony jego kolegów. A ja chciałem koniecznie dostać się tutaj i pomówić z panem kapitanem. Prze- myślałem długo nad tem, jakiego by tu użyć wybiegu, aż w końcu wpadło mi do głowy, że każdy stu procentowy głu- piec jest bardzo wrażliwy na arystokra- tyczne tytuły. „Spróbuję“, postanowi- łem sobie, „może i na tym statku jest taki tuman“. I skutek przeszedł moje najśmielsze oczekiwania... Ale, ale któ- ra to już godzina? Acha, dochodzi dzie- siąta. Więc za godzinę...

— Co za godzinę? — warknął kapitan, nie mogąc strawić monologu o tuma- nach, których ilość na statku „przesła najśmielsze oczekiwania“ wymownego pasażera.

— Za godzinę pański okręt wyleci w powietrze.

— Nie, to warjat!

— Pan kapitan ma rację — wtrącił skwapliwie porucznik Schijnport. — Mnie to samo przyszło na myśl dziś ra- no, gdy mi zaczął gędzic o jakiejś eks- plozji na statku.

(Ciąg dalszy nastąpi).



nana zostanie część robót między Wielkim Kackiem i Chwaszczynem. Droga ta wpłynie dodatnio na aprowizację Gdyni z jej zaplecza, które nie miało żadnego połączenia bezpośredniego z Gdynią, a zarazem umożliwi dojazd do Gdyni z wnętrza kraju z ominięciem terytorjum Wolnego miasta Gdańska. Budowa drogi trwa bez przerwy przez całą zimę. — Pracuje obecnie 400 ludzi, w tej liczbie znaczna liczba zawodowych kamieniarzy.

Na przebudowę jezdnii na drodze państwowej Czarlin — Tczew Ministerstwo Komunikacji przyznało kredyt w wysokości 150 tysięcy złotych.

W podobnych warunkach odbędzie się przebudowa drogi państwowej Chylonja — Zagórze, na którą to robotę Ministerstwo przewidziało kredyt 150 tysięcy złotych, a koszt przebudowy wyniesie również około 850 tysięcy, zatem brakujące 700 tysięcy będzie musiał pokryć przedsiębiorca, który utrzyma się przy przetargu.

Celem ukończenia przebudowy drogi tranzytowej Starogard — Chojnice przewiduje się wykonanie nowoczesnej jezdnii na przestrzeni od Czarlina w kierunku do Starogardu, tudzież 9,2 km. w powiecie Starogardzkim między miejscowościami Pięca a Czarną wodą.

Na przebudowę mniejszych odcinków dróg uruchamia się kredyt z Funduszu Pracy w wysokości 250 tysięcy złotych, a ponadto przydziela z kamieniołomów wołyńskich 3000 tonn kamienia granitu, z którego wyrobi się tu na Pomorzu drobną kostkę, przeznaczoną na odcinek drogi państwowej Tczew — Gdańsk. Urząd wojewódzki przystąpił do wykonywania tych robót, a mianowicie na terenie powiatów: Toruń, Tczew, Kościerzyna i Działdowo.

Uruchomienie wielkich robót drogowych, na które Ministerstwo zaciąga pożyczkę z Funduszu Pracy w kwocie jednego miliona i 86 tysięcy złotych — spowoduje ze strony przedsiębiorców konieczność uruchomienia dodatkowo około 3 milionów złotych, łączny w ten sposób wydatek na samą budowę i przebudowę dróg państwowych na Pomorzu wyniesie w roku budżetowym 1934-35 około 4 milionów złotych.

Niezależnie od powyższych robót, Pomorski Urząd Wojewódzki zamierza wykonać naprawę jezdnii na drodze tranzytowej Strzebielino — Luzino i dokonać wymiany części jezdnii na mostach kolejowych w Grudziądzu i Fordonie.

Wszystkie wyliczone wyżej roboty drogowe poprawią wydatnie stan jezdnii na głównych szlakach komunikacyjnych Pomorza. Wprawdzie już obecnie Pomorze posiada (za wyjątkiem Śląska) najlepszy stan dróg w Polsce,

specjalne jednak warunki: gospodarze, turystyczne i polityczne nakładają na władze drogowe specjalne obowiązki w kierunku możliwie najlepszego utrzymania sieci dróg państwowych na Pomorzu.

Budowa drogi Sumin—Wardegowo umożliwi bezpośrednią komunikację z Nowogomiastem do Grudziądza, a zarazem ułatwi komunikację między wschodnią częścią powiatu grudziądzkiego a zachodnią częścią powiatu lubawskiego.

Budowa drogi Nowa Karczma—Egierkowo wydatnie skracając dojazd z wnętrza kraju do Gdyni z ominięciem Gdańska. Zamierzona budowa drogi Czernik—Tleń ułatwi komunikację z okolic Czerska w kierunku na Laskowice—Grudziądz.

**Wszystkie te budowy dozwolą na zatrudnienie większej ilości robotników niewykwalifikowanych, jak również i wykwalifikowanych, to jest kamieniarzy i brukarzy.**

Na prace meljoracyjne, związane z regulacją rzek na Pomorzu Fundusz Pracy udzielił Ministerstwu Rolnictwa pożyczkę w wysokości 240.000 złotych. Suma powyższa zostanie użyta jak następuje:

Na obwałowanie brzegów Wisły w Świeciu — 100.000 złotych, na podwyższenie wału Wisły w nizinie pod Opaleniem 40.000 złotych,

na prace regulacyjne rzek: Strugi Toruńskiej 40.000 zł, Drwęcy 40.000 zł, Działdówki 20.000 zł, a oprócz powyższych prac wykonana zostanie regulacja rzeki Chocimy w powiecie chojnickim przez miejscową spółkę wodną, która

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Kino „MORSKIE OKO”. Od 6. bm. film po raz pierwszy całkowicie mówiony i śpiewany w języku niemieckim dialektem wiedeńskim p. t. „Wielka księżna Aleksandra”. W rolach głównych: Marja Jeritza, z cesarskiej Opery wiedeńskiej i medjołańskiej „La Scala”, Leo Slezak światowej sławy tenor oraz Szoke-Szakall genialny komik. Muzyka sławnego Lehara. Bogaty nadprogram.

Kino „CZARODZIEJKA”: „Piękny jest świat” i bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Jeden z najgłośniejszych filmów bieżącego sezonu p. t. „Wielka grzesznica”. Nadprogram: „Wesoła apteka”, komedia w 2 aktach.

## POGOTOWIA:

Straż pożarna i pogotowie ratunkowe — telefon 17-08 i 10-12.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżury lekarskie dnia 12 kwietnia: dzienny: dr. Smolin, nocny: dr. Unieszowski, tel. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnia; dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Pivoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obluże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowa Obluże — dr. Rogala; dla Oksywie — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 1934-35 CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

a) do gimnazjalnych klas I, II i V—VIII;

b) do szkoły powszechnej kl. 1—6

przyjmuje w czasie od 4—15 kwietnia 1934 r. codziennie od 9—13 Prywatne Gimnazjum Koe-

dukacyjne i Prywatna Szkoła Powszechna Dr. Zegarskiego w Gdyni-Orłowie, przystanek autobusowy; (telefon: Gdynia 91-27). Przy zakładzie internat. (6150)

SPEŁNIĄ SIĘ ŻYCZENIA SFER PORTOWYCH.

Na ostatniej konferencji gospodarczej w Gdyni dyrektor departamentu morskiego inż. Możdżeński przyrzekł, że jeszcze w bieżącym roku zmontowane zostaną cztery nowe dźwigi w porcie.

Przyrzeczenie to staje się już realnym czynem, albowiem przed kilku dniami rozpoczęto na nabrzeżu holenderskim montaż czterech dźwigów, które służąc mają przeważnie dla przeladunku żelaza. Najdalej z początkiem czerwca wszystkie cztery dźwigi oddane zostaną do użytku. Wykonanie dźwigów powierzono Górnośląskiemu Zjednoczonym Hutom Królewska i Laura, które wykonają je wyłącznie z materiału krajowego i siłami krajowymi.

## RUCH PASAZERSKI.

W marcu ruch pasażerski w porcie gdynskim wyniósł 1111 osób (w lutym 499 osób),

z czego przyjechało 286 osób, a wyjechało 825 osób.

Znaczny wzrost ruchu pasażerskiego w porównaniu do miesiąca ubiegłego przypisać należy rozpoczynającemu się sezonowi wycieczek morskich.

## TEATR TORUŃSKI NIE PRZYJEDZIE.

Impreza objazdowa po Pomorzu Teatru Narodowego w Toruniu została ze względów technicznych odłożona na okres późniejszy.

## PRZENIESIENIE BIUR.

Biura Zakładu Oczyszczania Miasta przeniesiono na ul. Starowiejską nr. 50 (drugi gmach Komisarjatu Rządu). Godziny przyjęć interesantów od 9 do 13.

## NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.

Przy nabrzeżu Polskiem podczas przeladunku worków z amoniakiem na duński statek „Kirsten Maersk” spadł worek do luki statku, łamiąc nogę robotnikowi Szrederowi Józefowi.

# Ofiara Ruszczewskiego przed sądem.

(Dalszy ciąg rozprawy).

Jako pierwszy świadek zeznawał Ruszczewski, którego dostawiono pod eskortą policji z więzienia mokotowskiego w Warszawie.

Świadek stwierdza, że Gronek wywiązywał się dobrze ze swych czynności i żadnych nadużyć nie było. Wypłacenie kwot 55.000 zł i 49.000 zł nastąpiło na jego zlecenie i na jego imię, zaś 15.400 zł były akredytywa na zakup i dostawę drzewa i materiałów budowlanych. Z tej kwoty były kwity w kasie. Z przesyłki 50.000 zł, 1000 zł pobrał sam Ruszczewski, resztę kazał sobie przesłać do Warszawy. Sprawa dodatku budowlanego dla Gronka omawiana była z dyr. dep. Frączkowskim, a tymczasem Ruszczewski wypłacał ze swego dodatku wynoszącego 3.000 zł mies. Gronkowi 500 zł miesięcznie, które później Ministerstwo mu zwróciło.

Dalej stwierdza świadek że brak było wówczas jakichkolwiek stałych instrukcyj co do wypłat, przeto Gronek wypłacał kwoty na jego zlecenie jako delegata Ministerstwa.

Nawet jego nominacja jako kierownika budowy nastąpiła w 10 miesięcy później po faktycznym objęciu obowiązków. (Były to osławione rzędy p. Miedzińskiego. — Przyp. red.)

Świadek Kwaśniewski, dyrektor f-y „Strug” w Grudziądzu zeznaje, że jej przedstawicielem w Gdyni była firma Heinitz, przez którą otrzymali zaproszenie do przedłożenia oferty na dostawę mebli dla urzędu pocztowego. Różnica między cenami przetargowymi a używanymi końcowo nie było, natomiast nadwyżki

## RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM.

W przeciągu miesiąca marca przybyło do portu gdynskiego i wyszło zeń na morze ogółem 746 statków o łącznej pojemności 680.684 t. r. n., z czego przyszło 369 statków o poj. 337.589 t. r. n., a wyszło 377 statków o poj. 343.095 t. r. n.

Pierwsze miejsce w ruchu statków zajęła bandera szwedzka, drugie niemiecka, trzecie duńska, czwarte polska, podobnie jak i w miesiącu ubiegłym. Średni tonaż statku zawijającego do Gdyni w marcu wyniósł 914,5 t. r. n., średnia ilość statków przebywających jednocześnie w porcie 35, średni postój statku wyniósł 52,6 godzin.

Zarówno ilość jak i tonaż statków w porównaniu do ubiegłego miesiąca znacznie wzrosły (w lutym br. wyszło 304 statków o poj. 276.423 t. r. n., a przyszło 301 statków o poj. 277.468 t. r. n.). Również zanotowano znaczny wzrost ruchu i ilości statków w porównaniu do miesiąca marca roku ubiegłego. (W marcu 1933 r. przyszło 326 statków o poj. 250.082 t. r. n., a wyszło 324 statków o poj. 239.619 t. r. n.).

wynikły z powodu zmian dokonanych w czasie sporządzania mebli, spowodowanych przez kierownictwo budowy. Firma „Strug” na tej podstawie bardzo mało zarobiła i stwierdza, że kalkulacja była bardzo sumienna i ceny nie były wygórowane.

Św. Zmigrodzki, pomocnik kier. bud. Grapowskiego, zeznaje bardzo niejasno i przeważnie nic nie pamięta lub też nic nie wie.

## Drugi dzień rozprawy.

Następnego dnia jako pierwszy zeznaje dyrektor okręgowy poczt i telegrafów dawniej w Bydgoszczy, a obecnie w Poznaniu p. Sylwester Maciejewski. Świadek stwierdza, że kwotę 55.000 zł i 50.000 zł Gronek przekazywał jako kierownik urzędu pocztowego według instrukcji telegraficznych, do których się jednak nie zastosował.

Adwokat Jankowski stara się pytaniami stawianymi świadkowi ustalić czy Gronek działał jako urzędnik państwowy czy jako prywatnie przez Ruszczewskiego przyjęty kasjer. Również starał on się ustalić stosunek Gronka do Ruszczewskiego i Ruszczewskiego do Dyrekcji P. i T.

W związku z tym św. Maciejewski wyjaśnia, że rachunki budowlane

dyrekcja P. i T. badała tylko cyfrowo

a nie merytorycznie, nie mogła zatem ocenić czy wydatki były słuszne lub nie, tylko czy się cyfrowo zgadzały. (Typowy biurokracizm, który z powodu wielu drzew nie widzi lasu. — Przyp. Redakcji).

Św. Heinitz, właściciel składu mebli w Gdyni wyjaśnia, że firmą kierował jego zięć Dziewoński, gdyż on nie jest wcale fachowcem. Wie o tem, że pośredniczył on jako dawny prokurent firmy „Strug” w uzyskaniu dla tej firmy dostawy mebli dla urzędu pocztowego, jak również słyszał o tem, że Gronek zakupował meble dla gabinetu męskiego i że wpłacał na to jakieś kwoty, lecz bliższych wyjaśnień co do transakcji dać nie może, gdyż wiadomości te ma przeważnie od swej żony. Jadalnię dla Gronka dostarczyła firma „Strug” przez Dziewońskiego.

Św. Dziewońskiego kierownika firmy Heinitz i b. prokurenta firmy „Strug” przesłuchano bez zaprzysiężenia, ze względu na to, że przeciwko niemu toczyło się także śledztwo w tej sprawie, które zostało potem umorzono. Przyznaje on, że jako były prokurent firmy „Strug” pośredniczył w uzyskaniu dla tej firmy dostaw i zamówień za umówioną prowizją. Osk. Gronka poznał przy okazji zakupu przez też kilka sprzętów dla ambulansu pocztowego na dworcu. Potem pośredniczył on wspólnie z prokurentem Englertem, przy składaniu oferty i przetargu na dostawę mebli dla urzędu pocztowego.

W sprawie dostarczenia Gronkowi gabinetu męskiego i jadalni zeznania świadka są chwiejne i niejasne,

a sędzia Ochocki wykazuje sprzeczność obecnych zeznań ze zeznaniami złożonymi w śledztwie, na co św. oświadcza, że obecne zeznania podtrzymuje jako prawdziwe.

Za jadalnię Gronka firma „Strug” obciążyla jego konto kwotą 1.400 zł, które potrącić miała z prowizji, a które jednak później wystornowała. Gronkowi natomiast firma „Strug” wystawiła na tą jadalnię rachunek na 2.100 zł, jakkolwiek jadalnia ta, jako już dawno nie modna warta była najwyżej 1000 zł. Nie może powiedzieć, czy Gronek za jadalnię tę płacił i komu płacił.

Na pytania sędziego Ochockiego świadek stwierdza, że Gronek nie brał udziału przy otwieraniu ofert i przy przetargu.

Rozprawa trwa.

# Echa procesu Zaleskiego.

Dnia 7 bm. toczyła się rozprawa przed sądem okręgowym z oskarżenia b. kapitana portu Zaleskiego, który — jak wiadomo — skazany został przed dwoma miesiącami na grzywnę 400 zł za branie łapówek. Mimo to usiłuje on się jeszcze zrehabilitować w procesie przeciwko autorom zamieszczonej swego czasu w piśmie naszym zbiorowej deklaracji b. pracowników kapitanatu portu z por. Pietroniem na czele, w której to deklaracji poczyniono mu szereg zarzutów natury przestępczej.

Przewodniczący rozprawy sędzia dr. Potoniec zaproponował stronom ugodę, na którą zastępca oskarżyciela mec. Płocieniak się zgodził, pod warunkiem, że oskarżeni zarzuty swoje odwołają drukiem i dadzą zadośćuczynienie

uzyskała na ten cel kredyt w wysokości 30.000 złotych.

Niezależnie od powyższych robót z Funduszu Inwestycyjnego za 315.000 zł prowadzone będą duże roboty na dolnej Wiśle, przy których to robotach mają być uruchomione

## Ochotnicze Drużyny Robotnicze.

a mianowicie: jedna drużyna w ilości 100 ludzi z siedzibą w rejonie Nieszawy, trzy drużyny po 100 ludzi każda w rejonie Torunia, dwie drużyny po 100 ludzi w rejonie Grudziądza, jedna drużyna w ilości 100 ludzi ma być skierowana na wybrzeże, gdzie wykona cały szereg prac celem udostępnienia i upiększenia wybrzeża.

Wszystkie wyżej wymienione prace drogowe, meljoracyjne, budowlane w sumie niewątpliwie wywołają znaczne ożywienie w życiu gospodarczym Pomorza, a uruchomienie znacznych kredy-

## Zaleskiemu!

Oskarżeni jednomyślnie propozycję tą odrzucili i zaofiarowali dowód prawdy z aktów sądowych procesu przeciwko Zaleskiemu oraz z przesłuchania świadków.

Ponieważ akta sprawy Zaleskiego znajdują się w sądzie apelacyjnym na skutek odwołania Zaleskiego, przeto przew. dr. Potoniec postanowił rozprawę odroczyć aż do nadejścia aktów z sądu apelacyjnego.

Sprawa ta budzi w mieście wielkie zainteresowanie, gdyż w rozprawie tej przyjdą do głosu świadkowie, którzy do rozprawy przeciwko Zaleskiemu nie zostali wcale powołani, a którzy mają rzekomo bardzo wiele rewelacyjnych zeznań złożonych w tej sprawie.

## Leon Sobociński.

Sprostowanie. W poprzednim wywiadzie z p. Wojewodą Pomorskim zakradła się w dwóch miejscach nieścisłość, którą niniejszem prostujemy, a mianowicie tam, gdzie mowa o wszechniczy, powinno być: „wyższa uczelnia”.

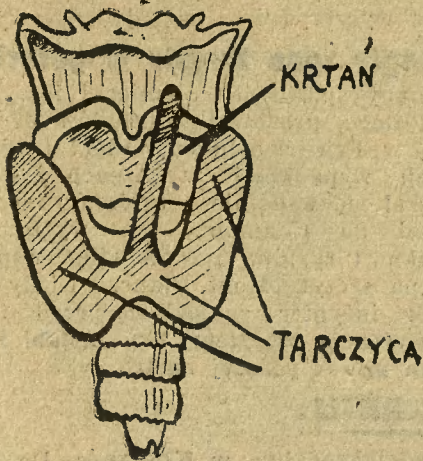
W miejscu, gdzie mowa o zwróceniu uwagi przez p. Wojewodę władz centralnych na Toruń jako stolicę województwa, powinno być „i społeczeństwa”.





## O roli tarczycy w organizmie.

Na przedniej stronie szyi leży poniżej krtani, a właściwie poniżej wystającej zwykłe chrząstki tarczycowej (znanej u mężczyzn jako „jabłko Adama”) dziwnego rodzaju twór gruczołowy. Posiada on formę i wielkość mniej więcej przepołowionej śliwki, której połowy połączone są z sobą w dole również tkanką gruczołową w rodzaju mostka na 1 cm. szerokiego. Twór ten, to **gruczoł tarczycowy**, zwany także **tarczycą**.



Ryc. 1. Gruczoł tarczycowy (na tle krtani).

Jeszcze nie tak dawno temu nie wiadano prawie nic o znaczeniu i czynnościach tego organu. Znano tylko powiększenie gruczołu tarczycowego t. zw. **wola**

krótkim bowiem czasie przeszczepiony gruczoł zostawał przez organizm zresorbowany (wchłonięty).

Obecnie nie usuwa się oczywiście przy operacji **wola gruczołu tarczycowego w całości, lecz pozostawia się choćby małą jego część**; w ten sposób unika się w zupełności fatalnych następstw. Przypadki zaś kretynizmu, wywołanego wrodzonym brakiem lub niedorozwojem tarczycy leczą się obecnie podawaniem doustnie wyciągu gruczołowego w tabletkach i osiąga się w ten sposób doskonale wyniki.

Zagadnienie leczenia wola i chorób wywołanych wskutek schorzenia tarczycy ma duże znaczenie społeczno-gospodarcze. **Istnieją okolice, gdzie większość mieszkańców choruje na wola lub niedorozwój gruczołu tarczycowego.** Należą tu np. niektóre, zwłaszcza góryste okolice Szwajcarii, Bawarii i Styrii, u nas pewne miejscowości w Karpatach, gdzie kretynizm występuje bardzo często (endemicznie); osobniki nim dotknięte są oczywiście ciężarem dla ogółu. **Zaburzenia te spowodowane są, według poglądów badaczy, zbyt małą zawartością lub brakiem jodu w glebie.** Tarczycza zaś jest główną składnicą niezbędnego jodu w organizmie. Ostatnio zalecono z tego względu dodawać do soli kuchennej małe dawki jodu w tych okolicach, gdzie zaburzenia występują najczęściej, co też przeprowadza się od szeregu lat w Szwajcarii i Austrii.

Zaburzenie czynności tarczycy może również iść w kierunku **nadmiernych jej czynności.** Występuje wtedy zespół objawów chorobowych, wywołany **nadczynnością gruczołu tarczycowego, t. zn. choroba Basedowa.**

Cierpienie to znamionuje wzmocnienie ogólnej przemiany materii, prowadzące do

wychudnięcia, powstawanie objawów sercowo-naczyniowych z przyspieszonym tętnem



Ryc. 3. Choroba Basedowa.

na ciele, wzmoczonej pobudliwości układu nerwowego oraz objawów zaburzeń ocznych jak wytrzeszcz gałek ocznych i wywołany przezeń rozróż (rozszerzenie) szpary powiekowej.

Gruczoł tarczycowy należy, jak wiemy, obecnie do t. zw. **gruczołów z wewnętrznym wydzieleniem**, czyli dokrewnych. Oznacza się tem mianem także gruczoły, których wydzieliny nie zostają wydalone specjalnie.

mi przewodami na zewnątrz (jak to np. rzecz ma się z gruczołami łzowymi, potnymi, łojowymi i t. p.), lecz wydzielane zostają ku wewnątrz, t. j. do krwi. Wydzieliny te nazywamy **hormonami i mają one ogromne znaczenie dla organizmu.** Tu należą obok tarczycy np. **gruczoły płciowe męskie i żeńskie, grasicca, przysadka mózgowa, nadnercze i kilka innych.** Wszystkie te gruczoły dokrewnie związane są czynnościowo ze sobą i zaburzenia jednego z nich pociągają za sobą zmianę w funkcji innego. Tak tedy łatwo zrozumieć, że zaburzenia w czynności tarczycy prowadzić mogą do zahamowania wzrostu, zaburzeń inteligencji i t. d.

Dr. L. B.

### Wiosna i dziecko.

Najwięcej cieszą się z nadejścia wiosny dzieci. Nie będzie ich matka trzymać w ciasnej izbie z powodu braku ciepłego ubrania. Teraz już samo słońko ogrzewa. Jednakże zmiany atmosferyczne, łączące się ze zmianą pór roku, również odbijają się na dziecku. **Na przedwiosniu większość dzieci źle wygląda, część z nich traci iaknienie, narzeka na ból głowy, nauczyciele w szkołach skarżą się, że dzieci trudniej, niż przedtem, skupiają uwagę.** O ile tylko jesteśmy w stanie, **podawajmy im wówczas jest.** Niech dziecko spędza dużo czasu w ruchu na powietrzu, odzyska wówczas iaknienie. Bądźmy wyrozumiali na pewne, nieraz przykre zmiany usposobienia dziecka. Pamiętajmy, że naogół jest to zjawisko przejściowe i niezupełnie zależne od dziecka. **Podawajmy dziecku więcej jarzyn i mleka.** Ponieważ na wiosnę łatwiej jest się przeziębici, **zwróćmy bacniejszą uwagę na odpowiednie ubie-**



ranie się. Niech ubranie będzie lżejsze, jednakże nie pozwalajmy, zwłaszcza dzieciom wiatłom, wcześniej chodzić bez płaszczka i pończoch. Większe wycieczki, majówki, urządzajmy zawsze tylko przy pewnej pogodzie i **nie pozwalajmy dzieciom siedzieć na gołej ziemi; podłóżmy im koc lub płaszcz.**

A. M.

### Odpowiedzi redakcji

**P. L. Szczalkowska.** Gruźlicę otwartą należy leczyć, albowiem, jakkolwiek jest trudno, nie znając ani chorego, ani okoliczności w jakich przeżywa, ani jego organizmu, postawić prognozę, udaje się w bardzo wielu przypadkach chorych tych uratować. Co trzeba czynić — może orzec tylko lekarz-specjalista płucnik po zbadaniu chorego, albowiem w każdym poszczególnym przypadku należy postępować odmiennie, zależnie od stadium choroby i właściwości chorego. Radzimy nie zwlekać i udać się do lekarza.

**P. L. S. z Bydgoszczy.** Nazwisk lekarzy z zasady w „Odpowiedziach” nie podajemy. Ze względów zrozumiałych. Proszę się zgłosić do lekarza — internisty.

**P. Lucja M. Chelmo.** Bardzo trudno dać poradę właściwą nie znając chorego i bez zbadania go. Jakkolwiek Sz. Pani stara się szczegółowo opisać okoliczności choroby męża, jednak badający lekarz zwróci uwagę na te objawy, które mają istotne znaczenie, a które uchodzą uwadze chorego. Byłoby wskazane badanie krwi. Bóle o których Pani wspomina, mogą mieć i podłoże reumatyczne, ale mogą też powstawać i z innych przyczyn. Bezkrzyżcowego podawania „kogutków” odradzam. Co najwyżej pastylki pyramidonu w dawkach po 0,3, dwa trzy razy dziennie.

Dr. S. Św.

## Czosnek jako lekarstwo.

Czosnek środkiem ludowym. — Kiedy pomaga? — Preparaty współczesne z czosnku.

Lecznicze działanie czosnku wzbudziło w ostatnich czasach duże zainteresowanie.

Wprawdzie właściwości czosnku znane były już w starożytności, jednak dopiero badania ostatniej doby wysunęły na pierwszy plan jego wpływ leczniczy na cały szereg schorzeń. Medycyna ludowa od wieków przypisywała czosnkowi własności lecznicze w chorobach płucnych, przebiegających z wydzieleniem obfitej i cuchnącej płwociny, oraz dolegliwościach powstałych na tle miażdżycy (sklerozy) naczyń krwionośnych.

Ostatnio i świat lekarski zaczął stosować w miażdżycy przetwory czosnku i w fachowym piśmiennictwie coraz częściej podkreślane są bardzo dobre wyniki, osiągnięte przy jego zastosowaniu, aczkolwiek

**ISTOTA DZIAŁANIA CZOSNKU NIE JEST DOTYCHCZAS ZNANA.**

Stwierdzono, że w tak zwanym oleju czosnkowym, znajdują się czynniki o wybitnym działaniu farmakologicznym. Olej czosnkowy w rozcieńczeniu bardzo wielkim (1:50 000) hamuje rozwój pierwotniaków i zabija niektóre gatunki robaków.

Zaczęto z powodzeniem stosować przetwory czosnku w **czernowce (dysenterji) i jej powikłaniach.** Przeprowadzono bardzo szczegółowe badania nad działaniem czosnku w wypadkach **nieżyłtów jelit (katar kiszki)**, połączonych z biegunkami i nieprawidłowym rozwojem flory bakteryjnej przewodu pokarmowego.

Okazało się, że działanie czosnku na jelita jest trojakie: **1) działanie dezynfekujące, 2) przeciwzapalne i 3) przeciwbiegunkowe.**

Stosowano też czosnek w **gruźliczych schorzeniach jelit** i osiągnięto zmniejszenie biegunek i parcia, a także wybitną poprawę stanu ogólnego.

Czescy badacze, a także lekarze innych krajów zwracają uwagę na wybitny wpływ leczniczy czosnku w przypadkach **arteriosklerozy. Czosnek powoduje opadanie ciśnienia krwi**, działając podobno na naczynia krwionośne.

Prócz tego działa on dodatnio na choroby, gniebionych przez **rozmaite dolegliwości serca (dusznicę), bóle i zawroty głowy, a także u kobiet w okresie przekwitania (w przypadkach t. zw. „uderzenia gorąca do głowy”).**

Ten stary lek z trudnością utorował sobie drogę do arsenału środków leczniczych — dzięki swej nieprzyjemnej woni i ostremu smakowi.

Obecnie zagranicą i u nas w Polsce, celem umożliwienia stosowania czosnku i wydobycia jego ciał czynnych, chemia lekarska spreprowała cały szereg przetworów, pozbawionych tych cech ujemnych.

Z krajowych preparatów czosnku można wymienić preparat **Magnallin (f-my Klawe-go)**, z zagranych: **Allisatin „Sandoz” i Sclerozital (preparat czeski).**

Badania lekarzy czeskich wykazują, że czosnek działa najlepiej w połączeniu z walerjaną i papaweryną. Ale można też podawać choremu **alkoholowy wyciąg z czosnku (wyciąg z równymi częściami czosnku i alkoholu)** po 20—30 kropli.

Dr. S. Św.

## Niebezpieczeństwa wiosenne.

Wiosna upragniona, radośnie przez wszystkich witana pora roku. Lecz i ten wiosenny lepszy okresu życia kryje w sobie różne niebezpieczeństwa.

Dorośli i dzieci pracują w ciągu roku energicznie, ciężka zima zmordowała ich, więc też ustrój staje się podatniejszy na różne choroby. Temperatura jeszcze niska 5—10 stopni, czasem w południe 15 stopni C., dużo deszczów, ziemia długo zatrzymuje swoją wilgoć.

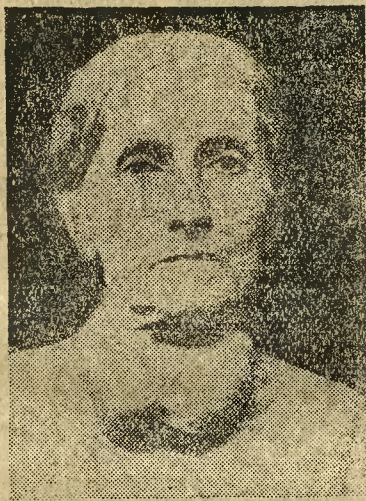
Takie właśnie warunki sprzyjają bardzo rozwojowi bakterji. Mówi się: „takie zgnile powietrze, będzie źniwo dla lekarzy” — i tak jest. Grypy, które także w zimie dręczyły ludzi, nasilają się, jakby czuły, że niedługo już potrwają ich szczęśliwy pobyt wśród nas. Zdarza się więcej przypadków chorób zakaźnych: **szkarlatyny, odry, koklusu.**

Bo też ile sposobności do różnych przeziębień! Najniebezpieczniejsze są nagłe przekroczenia temperatury; człowiek ubierze się cie-

pło, wyjdzie w południe, gorąco mu, poci się, lecz schodzi za chwilę w cień i ostry, zimny wiatr go owionie. Dzieci wybiegną bawić się, zrzucą płaszcz, gonią! Ach! jak im gorąco, a tu zieleniejąca trawka tak nęci, klap na nią, no i różne grypy, zapalenia gardła i t. p. gotowe. **Ale najgorsza jest wczesna wiosna dla chorych gruźliczych.** Choroba ta zawsze nasiła się na wiosnę, zbiera też obfity plon śmierci, zanim jeszcze wiosna rozwinie się w całej pełni. W drugiej połowie wiosny zdarza się mniej chorób. Skoro łąki, a potem zboża zakwitną, że się czują **astmatycy**, u których **niedostrzegalny pył kwiatowy wywołuje przykre napady duszności i kaszlu.** Nietylko pył kwiatowy, ale pył, unoszący się nieraz tumanami po ulicach, zadrążnia ich drogi oddechowe.

A.

Za dział ten odpowiada dr. Świątecki w Bydgoszczy.



Ryc. 2. Wól.

(po lekarsku „struma”, po niemiecku „Kropf”) i wobec tego, że prowadziło ono do rozmaitych dolegliwości, starano się wyzbędzić tego pozornie bezużytecznego organu zapomocą operatywnego zabiegu, tembardziej, że technika chirurgiczna zrobiła podówczas znaczne postępy. Wprawdzie operacja się udawała, ale wkrótce potem zauważano bardzo przykre następstwa. Mianowicie operowani pacjenci wykazywali stopniowo coraz silniejsze **zahamowanie władz umysłowych**, stając się z czasem zupełnie **kretynami (matolkami)**; ponadto dołączyły się **cielesne zwyrodnienia różnego rodzaju.** Skóra, zwłaszcza twarzy, obrzmiewała i stawała się zimna i sucha, włosy, pozbawione połysku i łamliwe, wypadały, zęby próchniały, ruchy stawały się ospałe, mowa powolna, u młodocianych osobników ustawał wzrost tak, że powstawały kretyniczne karły i t. d.

Zrazu lekarze stali bezradni wobec tych smutnych zjawisk, aż wreszcie przez porównywanie operowanych przypadków z takimi osobnikami, którzy wskutek **wrodzonej wady rozwojowej nie posiadali gruczołu tarczycowego**, znaleziono rozwiązanie przykrych zagadek. Mianowicie objawy **chorobowe u osób z wrodzonym brakiem tarczycy były te same co u osób operowanych.** Stąd wniosek jasny, że **wyżej opisane zaburzenia spowodowane zostały utratą gruczołu tarczycowego wskutek operacji.** Starano się więc u operowanych z powodu wola wy równać utratę tkanki gruczołowej przez **doprowadzenie substancji z gruczołu tarczycowego.** Podawano chorym **gruczoły zwierzęce** w jakiegokolwiek postaci, najczęściej suszone jako tabletki, albo też najważniejszą część składową gruczołu: **tyreo-dynę lub tyroksynę.** Skutek był zdumiewający. Obrzęki skórne znikły, wzrost na nowo szedł dalej, inteligencja wracała, jednym słowem chory stawał się znowu normalny. Coprawda stan ten trwał tak długo, jak długo podawano substancję gruczołową. Próbowano zatem **przeszczepiać** ten gruczoł, albo jego części z jednego człowieka na drugiego, a nawet używano do tego celu gruczołów zwierzęcych. Skutek był jednak przeważnie tylko przejściowy, po



# Lord i piękna aktorka.

## Epilog przedwojennego romansu sentymentalnego.

(bar.). W pałacu sprawiedliwości w Brooklynie zjawiała się w tych dniach starsza wiekiem dama. Prosiła ona o przyznanie jej obywatelstwa amerykańskiego, jakie utraciła przed czterdziestą laty z powodu małżeństwa z lordem Shalton Douglasem, — gdyż małżeństwo to oddawna już nie istnieje.

Sprawa powyższa ma niezwykle interesujące tło romantyczne. Wystąpienie tajemniczej damy stanowi

**ostatni rozdział romansu miłosnego,** jaki w swoim czasie był rewelacją dla starego i nowego świata, a teraz kończy się tragicznym akordem.

W czasie, gdy zawarto to małżeństwo, była **Loretta Mooney**, dziś srebrnolosa matrona, jedną z najpopularniejszych primadon operetkowych Ameryki. Dzięki niej **Pastor-Theater**, wówczas czołowa scena operetkowa Nowego Jorku, co wieczór miał komplety kasowe. Wśród widzów, olśnionych urodą i wdziękiem Loretty Mooney, znajdował się młody lord Douglas, który

**zakochał się w Lorecie od pierwszego spojrzenia**

i tego samego wieczoru **zapropozował jej listownie małżeństwo.** Loretta nie dała na ten list odpowiedzi. Lecz lord ukazał się następnego dnia w jej garderobie i jeszcze raz ponowił swoją propozycję. Odpowiedź musiała być w każdym razie przytakująca, gdyż

**oboje uciekli z Nowego Jorku po przedstawieniu.**

Następnego dnia musiano zdjąć z repertuaru operetkę, w której miss Mooney grała główną rolę.

Zakochani pojechali na Dziki Zachód, do Kalifornii. Tam pośród osiedli poszukiwaczy złota znajduje się amerykańskie Gretna Green. Tylko tutaj udziela ślubu nie kowal, lecz sam pan burmistrz. Ten oto burmistrz udzielił młodej parze ślubu w obecności dwóch świadków — poszukiwaczy złota.

**Wielka miłość trwała jednak tylko dwa lata.**

Pierwszym zgrzytem w szczęśliwym życiu było ustosunkowanie się do Loretty ojca lorda Douglasa. Stary lord nie chciał nic wiedzieć o synowej i na znak protestu wstrzymał liczne dotychczas czeki, jakie przysyłał synowi. Początkowo korzystał lord Douglas — jr. ze swoich oszczędności, potem jednak i to źródło wyczerpało się i młoda para poznała troski życia z dnia na dzień. Ponadto

**w duszy Loretty obudziła się tęsknota za sceną,**

która oznacza świat i wkrótce już młoda żona lorda Douglasa zaczęła znów występować w nowojorskich teatrach operetkowych. Lord pozostał w Kalifornii. Najpierw próbował szczęścia jako poszukiwacz złota, potem zanie-

chał niepewnego przedsięwzięcia i o-tworzył w większym osiedlu poszukiwaczy złota **oberżę**, w której

**dumny ongiś lord sam obsługiwał swoich „wytwornych“ gości.**

Po kilku miesiącach świetnego prosperowania zajazdu, nastąpił okres kryzysu; złota coraz mniej wydobywano ze złóż kalifornijskich i wreszcie lord Douglas musiał oberżę zamknąć. Wyruszył w świat jako biedak i wstąpił do jakiejś fabryki jako **zwyczajny robotnik.** O żonie nie wiedział nic oddaw-

na. Duma nie pozwalała mu na zwrócenie się o pomoc do ojca. Wreszcie żona zaproponowała rozwód i uzyskała go, a lord Douglas poślubił w roku 1920 pewną milionerkę. I to małżeństwo nie trwało długo.

W międzyczasie piękna Loretta postarzała się i na zawsze musiała zrezygnować ze sceny.

Dopiero teraz wylania się znowu z mroków zapomnienia, jak tragiczne widmo cudownej przeszłości.

## Porażki „Goplanji”.

**Na froncie bokserkim 12:4 i piłkarskim 2:1.**

Z Inowrocławia donoszą: Klub sportowy „Goplanja” walczył w ub. sobotę i niedzielę na dwóch frontach, goszcząc u siebie G. K. S. Grudziądz i mistrza piłkarskiego Pomorza „Polonję”. Mecz bokserki przegrała „Goplanja” z G. K. S-em w stosunku 12:4. W skład drużyny grudziądzkiej wchodził prawie sami mistrzowie i wicemistrzowie pięściarstwa. Walki jednak nie były takie mistrzowskie, jakich się spodziewano.

W wadze papierowej walczyli Kwiatkowski (Grudziądz) i Antoniewicz (Goplanja); z powodu nadwagi przyznano zwycięstwo Antoniewiczowi. Waga musza: mistrz Polski Czortek (Grudziądz) — Gajkowski (Goplanja) wynik remisowy. Waga kogucia: Krzemiński (Grudziądz) wygrał z Niemczykiem (Goplanja). Waga piorkowa: wicemistrz Polski Kozłowski zdobył bez walki 2 punkty z powodu niestawienia się Szarpaly. W wadze lekkiej przegrywa Władysław-

ski (Goplanja) z Wróblewskim (Grudziądz). Waga półśrednia: z lekką przewagą w trzeciej rundzie wygrywa Stoszek (Grudziądz) z Łuczakiem (Goplanja). Waga średnia: Niespodziński (Goplanja) — Witkowski (Grudziądz) przegrywa Niespodziński. Waga półciężka: Wezner (Grudziądz) — Stube (Goplanja); Zaraz w pierwszej rundzie poluje Wezner na k. o. Stube jednak broni się świetnie, zdobywając celnymi strzałami punkty. W drugiej rundzie Stube musi do 6 isć na deski, przez co traci zdobyta przewagę. Remis z tej walki był bardzo słuszny. Sędziował p. Kubik, tym razem lepszy.

Ciekawe zawody piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza wzbudziły żywe zainteresowanie wśród zwolenników sportu. To też stadion miejski zaludnił się, a zwłaszcza za plotem była moc widzów. Mecz zakończył się porażką Goplanji 2:1.

## Napad na redaktora „Słowa Pomorskiego”

Na ulicy Królowej Jadwigi w Toruniu został napadnięty przez dwóch nieznanych osobników i pobity redaktor „Słowa Pomorskiego” p. Wojder. Napastnicy dostąpili do niego znieczeka i po wymierzeniu kilka ciosów pięścią w głowę zbiegli. Jednego z napastników przytrzymała policja, a drugi zbiegł nierozpoznany. Pobity

red. Wojder wyznaczył 100 zł nagrody za wskazanie adresu i nazwiska drugiego napastnika. Nie znamy powodów, jakie skłoniły owych napastników do załatwiania zatargów czy osobistych animozji na ulicy, ale w każdym razie potępiamy wprowadzanie metod meksykańskich do naszego życia publicznego.

## Wielki proces kupca-bankruta.

**Fabrykant cukierków pod hańbiącym zarzutem oszustwa.**

Grudziądz, 10. 4. Szeroki ogół społeczeństwa grudziądzkiego, a zwłaszcza sfery kupieckie ze zrozumiałym zainteresowaniem śledzą proces karny znanego na tuł. gruncie fabrykanta cukierków i właściciela 3 zakładów detalicznych Maksymiljana Łojewskiego, który stanął przed sądem okręgowym, oskarżony przez p. prokuratora o fikcyjne bankructwo. Razem z Łojewskim zasiadli na ławie oskarżonych matka jego Rozalja Łojewska z Tczewa i szwagier jego Jan Motykowski, oskarżeni o pomoc czynną w dokonaniu oszukańczej upadłości. Tło sprawy jest niezwykle sensacyjne.

Kupiec Łojewski, z pochodzenia Niemiec, założył w Grudziądzu fabrykę cukierków i w krótkim czasie stał się właścicielem trzech wielkich sklepów detalicznych. Mimo ogólnego kryzysu Łojewski prowadził swoje przedsiębiorstwo na szeroką skalę, konkurując z innymi kupcami tanią ceną i wielkim obrotem. Nic więc dziwnego, że kiedy w grudniu roku 1932 ogłosił upadłość, ludzie o tem bankructwie zaczęli różnie mówić, a niebawem całą tą spr-

wą zainteresowały się władze prokuratorskie. W toku bardzo mozolnego śledztwa udało się prokuratorowi skonkretyzować akt oskarżenia, na mocy którego sąd znalazł pełną podstawę prawną dla postawienia Łojewskiego i jego rodziny na ławie przestępców.

W pierwszym dniu rozprawy przewod sądowy nie ujawnił naogół ciekawych momentów. Zeznawali podsądni, którzy nie przyznawali się do winy i wykretnym tłumaczeniem usiłovali wykazać swoją niewinność.

Świadków wezwano na rozprawę w rekordowej liczbie 58, w tem kilku biegłych księgowych. Niewątpliwie zeznania ich będą dla podsądnych drugoczące i ujawnią w całej rozciągłości kulisy oszukańczego bankructwa. Rozprawa rozpisała została na 3 dni, wobec czego wyroku nie należy spodziewać się wcześniej, aniżeli w czwartek. Czyny oskarżonych zakwalifikowane zostały dla Łojewskiego jako występki z art. 279 k. k., natomiast dla Rozalji Łojewskiej i Jana Motykowskiego jako występki z art. 276 wgl. 278 k. k.

## Gorgonjada.

**Pretensje umysłowo-chorej do „Kropelki”.**

Jak wiadomo, Gorgonowa w czasie pobytu swego w więzieniu we Lwowie, powiła dziecko, „Kropelkę”.

Obecnie do urzędu prokuratorskiego w Warszawie wpłynęło niezwykle pismo. Niejaka Regina Kuźmińska zamieszkała w Warszawie przy ul. Sułkowskiej 6 doniosła, że „Kropelka”... nie jest wcale dzieckiem Gorgonowej. „Kropelka”, ochrzczona ostatnio we Lwowie jako Ewa Krystyna ma być rzekomo dzieckiem Kuźmińskiej.

Dziecko to zostało doręczone Gorgonowej przez jej przyjaciół, którzy chcieli ją obronić przed groźącą karą śmierci. Kuźmińska oskarża o wykradzenie dziecka małżonków Michała i Chawę Kitmacher zamieszkałych w Warszawie.

Po krótkotrwałem dochodzeniu prokurator umorzył śledztwo w tej sprawie. Jak się okazuje, Kuźmińska jest upośledzona na umyśle i nie jest odpowiedzialna za swoje czyny.

## Całą noc nad przepaścią górską.

Z Innsbrucka donoszą, że na Martinswand, niemal pionowym zboczem skalnym w Alpach austriackich, wydarzył się rzadki w turystyce wypadek. Pewien turysta, nazwiskiem Niederlinder, wspinając się na niedostępny szczyt, uwięziony został na występie skalnym tak wąskim, że w każdej chwili groził mu upadek. Inni alpinisci, którzy zauważyli wypadek, zaalarmowali pogotowie górskie, którego początkowe wysiłki, by dotrzeć do nieszczęśliwego turysty, pozostały bez skutku.

Niederlinder zdołał przywiązać się do rosnącego w pobliżu drzewka, chroniąc się w ten sposób przed upadkiem.

**Przez całą noc pogotowie górskie pracowało przy świetle jupiterów,** w końcu nad ranem udało się wyzwoleć turystę z niebezpiecznej sytuacji. Uratowany znajdował się w stanie ostatecznego wyczerpania.

## Nagły zgon turysty w górach.

Znany sportowiec niemiecki inż. Rudolf Dorn, pracownik zakładów Zeppelina w Friedrichshafen, uległ tragicznemu wypadkowi w Alpach. Dorn wybrał się wspólnie z czterema znajomymi do Chamonix na wycieczkę. Piątka turystów postanowiła wspiąć się na szczyt Mont Blanc. Kiedy jednak inżynier znalazł się przed tym najwyższym szczytem Alp, zasłabł i w kilka minut później zmarł.

## Z KRAJU.

**Świętokradztwo w Krakowie.** Do kościoła OO. Redemptorystów w Krakowie na Podgórzu włamali się nocą nieznanymi spawcy. Po wyłamaniu kraty w oknie od strony ul. Zamojskiego wtargnęli oni do kościoła, wyłamali drzwi od tabernaculum, skąd zabrali puszkę i kustodję, wyrzucając z nich Najśw. Sakrament. Poza tem łupem świętokradców padły jeszcze mniej cenne przedmioty, jak lódka do kadzidła, wota dziękczynne. Strata materialna wynosi około 1.500 złotych.

W niedzielę odbędzie się nabożeństwo ekspiacyjne.

Policja wszczęła energiczny pościg za sprawcami.

**Śmierć w płomieniach.** We wsi Bartowice, gm. Kamięnsk, spłonęły 3 domy mieszkalne, 2 obory i 5 stodół, powodując straty około 8.000 zł. W płomieniach zginęła obłożnie chora 82-letnia żona gospodarza Pukacza. Po dłuższym poszukiwaniu znaleziono zwęglone zwłoki nieszczęśliwej staruszki.

**Kierownicy Ludowego Banku Spółdzielczego zasiedli na ławie oskarżonych.**

**Przed Bankiem tym przestrzegaliśmy niejednokrotnie.**

Lwów, 11. 4. (Tel. wł.) Przed sądem lwowskim w dniach najbliższych odbędzie się sensacyjny proces. Gigantyczna to będzie sprawa sądowa. Dotyczy ona nadużyć, dokonanych przed kilku laty przez zawiadowców i właścicieli „Ludowego Banku Spółdzielczego” we Lwowie. Bank ten trudnił się sprzedażą papierów wartościowych na raty i naraził na straty około 6 tys. osób w całej Polsce na sumę około 1 milij. zł. Mimo naszych ostrzeżeń znaleźli się i na Pomorzu i w Wielkopolsce naiwni, którzy stracili po kilkaset złotych.

Na ławie oskarżonych zasiadzie pięć osób, którzy są oskarżeni o oszukańczą aferę i sprzeniewierzenia. Akt oskarżenia zawiera 80 stron maszynowego pisma.

**Kurs dokształcający kandydatów do egzaminów**

na podleśnicznych i leśnicznych lasów prywatnych urządzają Pomorska i Wielkopolska Izby Rolnicze w Porajynie, województwo poznańskie, poczta i stacja kolejowa w miejscu, powiat Nowy Tomysl. Początek kursu 14 maja, koniec 23 czerwca br.

Zgłoszenia kandydatów na kurs przyjmowane będą do dnia 20 kwietnia br. Do zgłoszeń dołączyc należy własnoręcznie napisany krótki życiorys i świadectwo z praktyki.

Zgłoszenia z terenu województwa pomorskiego skierować należy do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10. Kandydaci z Pomorza otrzymać mogą na wniosek zwrot rzeczywiście poniesionych kosztów przejazdu III klasą pociągu osobowego z Torunia do Porajyna i zpowrotem.

Pomorska i Wielkopolska Izby Rolnicze.

## Prawosławie chcą rozszerzyć swoje wpływy na Małopolskę Wschodnią

Warszawa, 10. 4. (Tel. wł.) Na ostatnim zjeździe biskupów kościoła prawosławnego, który odbył się w tych dniach w Warszawie, wysunięto postulat utworzenia nowego biskupstwa dla Małopolski Wschodniej z siedzibą we Lwowie. Synod postanowił w tej sprawie zwrócić się do rządu.

Żądanie Synodu jest podyktowane chęcią rozszerzenia akcji prawosławia wśród ludności grecko-katolickiej Małopolski Wschodniej. Obecnie istnieje we Lwowie tylko jedna niewielka parafia prawosławna. Poza tem po większych miastach Małopolski istnieją tylko drobne grupki prawosławnych, które w wielu wypadkach nie posiada nawet świątyni.

Prasa warszawska wysuwa przypuszczenie, iż żądanie Synodu wywołane jest chęcią demonstracji przeciwko utworzeniu Administracji Apostolskiej dla Lemkowszczyzny.



**Hipolit Kończak.**

# Rzeź Polaków pod Łabiszynem.

**28 ziemian z Kongresówki w Łabiszynie. — Für Pollacken ist kein Pardon! — Motłoch prusko-żydowski morduje i grabi. — Rozstrzelanie chłopów polskich pod Żninem.**

Rewolucja poznańska 1848 roku była pierwotnie ruchem, który przerodził się w powstanie, skierowane przeciw Prusom dopiero pod wpływem wypuszczonych z więzienia sprysiężonych z procesu 1846 r.

Pierwotnie zamierzano legalną drogą uzyskać pewne ulgi. Dla tej myśli funkcjonował Centralny Komitet Narodowy, którego zadaniem było wysyłaniem do

działu wojennego i zajął tam miejsce przewodniczącego. Między 6 a 7 kwietnia uskutecznił zbiórkę sił wojskowych. Na jego apel zaczęły ścigać z kraju do wyznaczonych obozów ochotnicy, żądni walki z odwiecznym wrogiem.

Niemcy jak mogli czynili Polakom wstręty, napadając słabsze oddziały i wycinając w pień.

\*  
Dnia 5 kwietnia 1848 r. zaszedł w Łabiszynie wypadek, który do głębi poruszył całe Księstwo. Nad samym wieczorem przybył do Łabiszyna oddział obywateli polskich z Królestwa, złożony z 28 ziemian ze służbą i 35 koniami. Oddział ten śpieszył do Poznania, aby wziąć udział w powstaniu.

Na osobnym wozie wieźli fuzje, pistolety, amunicję i prowianty. Nie spodziewając się nic złego, przejeżdżają przez miasteczko, witani serdecznie okrzykami przez miejscową ludność polską.

Gdy już znaleźli się za miastem dopędził ich oddział huzarów pruskich, stacjonowany w Łabiszynie. Za huzarami

**leciała zgraja żydów i Niemców łabiszyńskich.**

uzbrojona w widły, siekiery, drągi i haki pożarne.

Na rozkaz dowódcy oddziału huzarów, Polacy, nie podejrzewając, zsiadają z koni. W tej chwili zagrzmiła sawa wystrzałowa. Kilku Polaków pada trupem. Zanim reszta zdolała dopaść wozu z bronią, już huzarzy wpadli z pałaszami na nich i poczęli bezbronnym się bez litości.

Na wołanie „pardon“ dostali odpowiedź, aż nadto wyraźną:

**„FÜR POLLACKEN IST KEIN PARDON!“**

Zapadająca noc i pobliskie błota Noci pozwoliły kilku Polakom uratować się od niechybnej śmierci. Za uciekającymi puściła się w pogoń zgraja żydów i Niemców, wyszukując ich przy pomocy psów z trzęsawisk, które miały im służyć za schronienie.

**Dziesięć osób zarąbano na śmierć, kilkanaście poraniono, w powrozach zaś przylągnięto do miasta 33 jeńców.**

Z tej „walki“ huzarzy wyszli cało. Przyprawdziwszy jeńców do miasta, wspaniałomyślnie oddali ich w ręce hałustry żydowsko-niemieckiej. Rozjuszona banda rzuciła się z wściekłością na skępowane powrozami ofiary. Kilku z nich stratali na śmierć, nad innymi pastwili się, dopóki miejscowy leśniczy (Niemiec) i lekarz (Polak) nie wyrwali konających z rąk rozbestwionego tłumu, własne narażając życie.

Tego samego wieczora żydzi i Niemcy łabiszyńscy hucznie obchodzili swe zwycięstwo, rzęsiście iluminując miasto.

**KUNKTATORSTWO PRZYPLACIŁ ŻYCIEM.**

Dnia 4 kwietnia Żnin zajęła kompanja piechoty niemieckiej. Przyjętym zwyciężajem zaczęto żołdactwo pruskie zdzierać kokardy, bić na ulicach mieszczan i szukać zaczepki przy każdej okazji.

Mieszczanie wysłali dwóch delegatów do mieszkających w pobliżu obywateli ziemskich Potockiego Wiktora i Zdębińskiego, prosząc o radę. Odpowiedziano im, że Komitet Centralny Narodowy prosi o unikanie sprzeczek z Niemcami. Dnia 9 kwietnia, była to niedziela,

wywołał awanturę jeden z żołnierzy przed kościołem, zdarłszy parobczakowi z czapki kokardę polską. Napastnika otoczyli chłopcy i zaczęli go okładać kijami. Zaalarmowano wojsko, a równocześnie uderzono w dzwony kościelne. W pół godziny później stanęło kilkaset chłopów z okolicznych wiosek w gotowości do walki.

Potocki począł lud uspokajać, zapewniając, że Prusacy strzelać nie będą, a poźatem komendant pruskich huzarów oświadczył, że w ciągu pół godziny opuści miasteczko. Chłopcy uspokoili się, a załoga zaczęła wymarsz. Naprzeciw wojsk posuwał się ku Żninowi mały oddział chłopów, którzy śpieszyli do miasta na pomoc. Potocki podążył do nich, aby uprzedzić o załatwieniu sprawy. Chłopcy zeszli z drogi, zostawiając żołnierzom wolne przejście. Ci natomiast



Wiśniak z pod Bnina.

króla pruskiego deputacji w celach dyplomatycznych dla uzyskania pewnych konkretnych korzyści.

Dnia 28 marca wieczorem przyjechał do Poznania Mierosławski. Już u rogatek miasta czekali w ordynku strzelcy miejscy, gwardja narodowa i tłumy mieszkańców.

Mierosławski stanął wreszcie wśród murów miasta Poznania w otoczeniu części ligi akademickiej, która mieniła się „jego gwardją“. Wśród okrzyków „niech żyje nasz wódz zmartwychwstały“, dwudziestotysięczny tłum zaniósł go w triumfie na bengalskimi ogniami oświetlony ratusz.

Entuzjazmu tego zupełnie nie podzielał Centralny Komitet Narodowy, którego zbyt ugodowe rozkazy już i tak kilkakrotnie natrafiły na kontrrozkazy Mierosławskiego, wydane z Berlina. Dawne niechęci odżyły — Adolf Malczewski, Garczyński i Kosiński darowac nie mogli Mierosławskiemu roli, którą odegrał w procesie berlińskim.

Mierosławski na skutek intryg do Komitetu nie wszedł. Lud prosty zaś, jak niemniej emigranci widzieli w nim instytucję wojskową, jedyną, której w tych burzliwych czasach należała się władza.

Dzięki staraniom Białokórskiego i Guttrego wszedł Mierosławski do wy-



Utarzka kosynierów z wojskiem pruskim. Rycina z lipskiej „Illustrierte Chronik“ z 1878 roku.



Drwal z Kórnika. Dowódca oddziału.

nagle się odwrócili i dali ognia do chłopów i powracającego do miasta Potockiego, któremu właśnie zawdzięczali życie. Padło kilku chłopów. Potocki trafiony kulą, spadł z konia bez duszy. „Bohaterscy“ Prusacy uciekli czempredziej z obawy przed zemstą ludu polskiego.

\*  
Widzimy zatem, że historia stale się powtarza. Tak jak w r. 1848 istniał Centralny Komitet Narodowy, tak również mieliśmy w r. 1918/19 Naczelną Radę Ludową, której działalność nie była inna jak owa z r. 1848. Również autorytet jak i sympatja wśród wojskowych te same.

A jeśli mowa o Niemcach, to zapoznajmy się tylko z dziełem ich ziomka Augusta Kotzebue, a znajdziemy tam opisy faktów, o których czytać będziemy ze wstrętem o okrucieństwach, jakich dopuszczali się Niemcy w czasach dawnych. Takich samych zresztą dopuszczali się w czasie wojny światowej w Belgii, jak i w okupowanej wówczas Kongresówce. Ich charakter bowiem nigdy się nie odmieni, bowiem:

**„Krzyżackiego gađu nie ugłaszce Nikt, ni gościna, ni prośbą, ni dary. On wiecznie głodny, choć pożarł tak**

**[wiele, Na resztę naszą rozdziera gardzlecie.“**

## Tragedja sumienia wielkiego pisarza.

**Dlaczego Józef Conrad-Korzeniowski nie wracał do Ojczyzny?**

(bar.) W roku bieżącym mija dziesiąta rocznica śmierci Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

Conrad-Korzeniowski, syn Apolla Nałęcz-Korzeniowskiego i Ewy z Bobrowskich, urodził się w r. 1857 na Podolu. Jako dziecko był z ojcem na wygnaniu w Wołogdzie (po powstaniu styczniowym), po śmierci matki w 1865 r. przebywał u wuja Tadeusza Bobrowskiego, a po powrocie ojca z wygnania bawił od r. 1868 w Krakowie, gdzie uczęszczał do gimnazjum św. Anny. Jako młodzieniec 18-letni wyruszył ku morzu; zagłował najpierw po Morzu Śródziemnym, dwukrotnie był w Indjach, w r. 1878 przystał do marynarki handlowej angielskiej jako zwyczajny marynarz.

**W R. 1884 PRZYJĄŁ OBYWATELSTWO ANGIELSKIE**

i otrzymał stopień oficerski. W r. 1894 osiedlił się pod Londynem i oddał pracom literackim. Do głównych dzieł Conrada zaliczają się: „Szaleństwo Almayera“, „Murzyn z załogi Narcyza“, „Lord Jim“, „Tajfun“, „Nostromo“, „Zwierciadło morza“, „Sześć opowieści“, „Między lądem a morzem“, „Los“, „Zwycięstwo“, „Ocalenie“, „Korsarz“ i inne.

Conrad należy do najznakomitszych pisarzy angielskich i w ogóle światowych, zwłaszcza jako autor powieści psychologicznych. Zbiorowe

wydanie polskie dzieł Conrada zaczęło się najpierw ukazywać od r. 1922 z przedmową Stefana Żeromskiego, po kilku tomach jednak zostało przerwane. W r. 1927 wydawnictwo podjęto ponownie i znacznie już posunięto naprzód. Świątynią tłumaczką polską Conrada jest jego krewna, Aniela Zagórska.

\*  
Dlaczego Conrad - Korzeniowski przyjął obywatelstwo angielskie? Dlaczego nie wracał do kraju, do kraju, do Niepodległej Polski? Odpowiedź na to pytanie daje nam utwór z r. 1899 „Lord Jim“ — powieść, w której najbardziej wyraziła się tragedia sumienia autora.

Jak kiedyś trafnie pisał Witold Chwałewik, „losy Jima - marynarza“, oficera ślątku, co wskoczył do łodzi ratunkowej w chwili niebezpieczeństwa, zamiast wytrwać na pokładzie — i, o ironjo losu, stchórzył zbyt szybko, bo okręt potem nie zatonął — to głównie pretekst do snucia wątków refleksyjno-lirycznych na temat własnej niewierności autora w stosunku do Oj-

czyzny. Otworzona przy pomocy tego klucza autobiograficzno-symbolicznego i czytana jak księga wyznań, powieść Conrada staje się, właśnie w swych niezrozumiałych skądinąd dźwiękach, niezmiernie ciekawa.

Conrad bowiem identyfikuje się z Jimem o tyle, że rozterka wewnętrzna bohatera, któremu trudno przeżyć popełnioną zradę, jest przerobieniem na użytek powieści dialektyki najtajniejszych conradowych myśli. Ból dyszanoru i usprawiedliwianie siebie, uświadomienie sobie niemożności powrotu do ojczyzny i nawet myśli o samobójstwie — to wszystko chyba materiał z owych dialektycznych wątków.

„Lord Jim“ nie był oczywiście powieścią, która całkowicie zakończyła i uspokoiła zgrzyzoty duszy Conrada. Te nie przestały go dręczyć do końca życia. Jest to tylko etap tego monologu wewnętrznego, długiego pasma oskarżeń i rozgrzeszeń, które przadł nieustannie dobrowolny wygnaniec, znacząc jego ślady co pewien czas w utworach autobiograficznych — w „Lordzie Jimie“, w „Dziejach osobistych“, w „Złotej Strzale“, w essayach.

Niewątpliwie w refleksjach jednego z bohaterów powieści w rozdziale XIX, znajdujemy wyjaśnienie, dlaczego dla Conrada powrót do kraju był prawie subiektywną niemożliwością.

„Wędrujemy tysiącami po obliczu ziemi,

sławni lub nieznanzi, zarabiając za oceanem na rozgłos, na bogactwo, lub tylko na suchy chleb; ale zdaje mi się, że dla każdego z nas powrót do kraju musi być jakby zdaniem rachunku“.

Otóż to, „Wracamy, aby stanąć wobec naszych zwierzcchników, krewnych, przyjaciół — tych, którym jesteśmy posłuszni i tych, których Kochamy; lecz nawet ludzie, nie mający jednych ani drugich, zupełnie swobodni, samotni, pozbawieni wszelkich więzów i obowiązków — nawet ci, których nie oczekują kochane twarze i dobrze znane głosy —“.

Tak samotny właśnie był autor, zaglądnący w głąb siebie.

„...muszą się spotkać z duchem przenikającym kraj, duchem, którego pełno pod niebem, w powietrzu, w dolinach i na pagórkach, na polach, w wodzie, w drzewach — z niemyim przyjacielem, sędzią i natchnionym doradcą. Mówcie sobie, co się wam podoba, lecz jeśli chcemy użyć radości w tym kraju, odetchnąć jego spokojem, spojrzeć w oczy jego prawdzie, musimy wrócić z czystym sumieniem“.

Przeraziłwie jasno! Ten był szkopał! „Może to wszystko wyda się wam poprostu sentymentalizmem... Ale faktem jest niezaprzeczonym, że trzeba dotknąć swej zagrody czystymi rękami, aby się nie obrócić w zeszcłe liście i ciernie“.

Otóż to właśnie. Ten lęk przed zdaniem rachunku wobec rodaków, uświadomienie sobie własnej zdrady Polski - okrętu, który zdawał się tonąć, a jednak nie zatonął i znów dumnie żegluję po morzu — były przyczyną dobrowolnej banicji wielkiego pisarza.

**Znaczkę ERDAL to radość i pożytek dla młodzieży.**



**DŹWIĘK. KINO APOLLO**  
ul. Kraszńskiego 23. Tel. 495.  
Początek o godzinie 5 pp., 7 i 9 wiecz.

Dziś najwspanialsza premiera najnowszej twórcy filmow. wytw. „United Artists”. Atrakcyjny program dla młodzieży i dorosłych! Originalny arcydziełowy film, ukazujący nieznaną i niewidz. dotąd cudą egz. krajów pt.

**W 80 minut naokoło świata**

6721) W rolach głównych  
**Douglas Fairbanks i Dick Arlen**

Niewyższe przygody, emocja i tempo łączą się w tym filmie z humorem i dowcipem, jakim odznacza się ulubieniec publiczności słynny „Doug”. Nadpr.: przedmowa kolor. sztuka, dwukolorowa komedia i Tyg. „Paramount”. Cał. 17 akt.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 11 kwietnia 1934 roku.

## KALENDARZYK

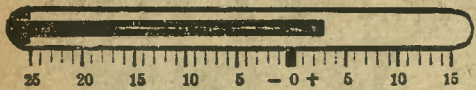
Dziś: Leona W. p.  
Jutro: Juliusza op.  
Wschód słońca o godzinie 5.14.  
Zachód słońca o godzinie 18.50.

## Stan pogody

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Znaczniejsze ochłodzenie. Umiarkowane, chwilami porywiście wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

**Instytut Literacki „LEKTURA”** przy ul. Gdańskiej 54, tel. 17 39, wypożycza codziennie od godz 9—18 wszystkie nowości księgarskie ostatniej doby. (2257)

## TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę, operetka Künneke „SZCZĘŚLIWEJ PODRÓŻY”.

W czwartek rekordowym powodzeniem cieszący się „BAL W SAVOY’u”, operetka P. Abrahamy, na którą pozostało zaledwie kilka biletów na balkonach.

W piątek ostatni raz „SZCZĘŚLIWEJ PODRÓŻY”.

Dyrekcji Teatru udało się pozyskać na szereg gościnnych występów p. Jadwigę Zaklicką. W związku z gościną znakomitej artystki przedstawienia operetkowe ulegną przerwie i kontynuowane będą tylko do nadchodzącej niedzieli włącznie.

Drugim wydarzeniem artystycznym będzie pozyskanie na szereg sztuk w charakterze reżysera długoletniego sternika teatru krakowskiego, dyr. T. Trzcńskiego.

— **Zamiast wieńca** na trumnę nieodżałowanego kolegi ś. p. Jana Szalli składają współpracownicy redakcji „Dziennika Bydgoskiego” złotych 30,— na zatrudnienie bezrobotnych m. Bydgoszczy.

— **Syndykat Dziennikarzy Pomorskich** dla uczczenia pamięci ś. p. red. Jana Szalli składa zamiast kwiatów na jego grób złotych 25,— na bezrobotnych.

— **Cenną bibliotekę naukową**, gromadzoną przez 38 lat, oraz cały swój majątek zapisał ś. p. ks. Wł. Hozakowski, profesor seminarjum duchownego w Poznaniu fundacji seminarjum zagranicznego w Potulicach.

— **Związek Oficerów Rezerwy**. Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz uprasza wszystkich członków Koła o wzięcie udziału w pogrzebie członka naszego Koła, ś. p. Szalli Jana, który odbędzie się dziś, w środę, o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Starofarnego.

— **Posel Jankowski (NPR)**, były minister opieki społecznej, przemawiać będzie w czwartek, 12 bm. o godz. 18 na publicznym zebraniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sali Rzeźni Miejskiej (ul. Jagiellońska) na temat ustawy scaleniowej i o ubezpieczeniach społecznych.

— **Licytacja w lombardzie miejskim**. Sprzedaż zastawionych a niewykupionych przedmiotów do numeru 25.803 rozpocznie się jutro, w czwartek, rano o dziewiątej. Kto nie zdążył wykupić swojego fantu, temu wolno to uczynić przed rozpoczęciem aukcji. W dniach licytacji lombard nie przyjmuje nowych zastawów ani też nie udziela prolongaty.

## ZMARLI:

Ś. p. **Władysław Grabczewski**, mechanik-instruktor, długoletni pracownik warsztatów lotniczych C. W. P. L. w Bydgoszczy, zmarł w 60 roku życia dnia 5 kwietnia br.

Ś. p. **Jan Michałowski**, emer. kierownik szkoły w Zęboczu pod Ostrowem, wiceprezes zarządu okr. Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa.

Ś. p. **Bernard Kowalski z Tczewa**, lat 55.

## Kto jest pracownikiem umysłowym?

Dwa zasadnicze wyroki Najwyższego Sądu.

Warszawa. (PAT.) W związku ze sporami, powstającymi przy zakwalifikowaniu pracowników do kategorii pracowników umysłowych lub fizycznych, Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, które jest przedewszystkiem przy orzekaniu kryterjum kwalifikacji. O kwalifikacji rozstrzyga rodzaj czynności przez niego przeważająco spełnianych, a nie tytuł, jaki sobie przybiera lub jaki mu pracodawca nadaje.

Drugi wyrok Sądu Najwyższego w tej samej dziedzinie orzeka, że o zaliczeniu pracownika do kategorii pracowników umysłowych czy fizycznych może rozstrzygać tylko rodzaj czynności, jakie według umowy z pracodawcą ma spełniać, a nie to, jakie czynności potrafi wykonać na skutek nabytych wiadomości, praktyki lub kwalifikacji.

## Kasacja czwartej klasy na kolejach.

Zniżki na bilety szkolne, robotnicze i podmiejskie.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) Z dniem 15 maja br. skasowane zostaną na kolejach wagony IV klasy. Równocześnie ministerstwo postanowiło wprowadzić zniżoną taryfę podmiejską, obliczaną według stawki 5 gr. za kilometr, aby ludność nie była zbyt dotknięta zwię-

szonemi kosztami przejazdu wobec skasowania klasy czwartej.

Wraz z wprowadzeniem taryfy podmiejskiej ulegną automatycznie zniżce ceny biletów szkolnych, robotniczych i miesięcznych.

## Kwiaty wiosenne pod kloszem.



Wielkie zakłady ogrodnicze w Henfield w Anglii, aby ochronić wiosenne kwiaty przed ostrymi podmuchami wiatru, przykrywają je szklanymi dzwonami.

## Nie było pojedynku.

Dzienniki wileńskie przed kilku dniami podały notatkę o tragicznej śmierci śp. Wład. Makowieckiego, instruktora kursów pilotów.

Pisały wówczas, iż śmierć nastąpiła w czasie pojedynku z kolegą śp. Makowieckiego pilotem Rawiczem, uczniem szkoły lotniczej w Bydgoszczy.

Obecnie te same pisma wileńskie dowiadują się, że tragiczny zgon Mako-

wieckiego spowodowany był nieostrożnym strzałem w czasie ćwiczeń z łowczym.

## Placówka L. O. P. P. w Gazowni

W dniu 29 marca odbyło się w Gazowni Miejskiej zebranie organizacyjne, na którym postanowiono utworzyć Koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej pracowników Gazowni.

Po wysłuchaniu zajmującego referatu wygłoszonego przez dyrektora Gazowni, uchwalono gremjalnie zapisać się w poczet członków nowego Koła, które objęło wszystkich bez wyjątku pracowników Gazowni, w liczbie 147 osób.

Do zarządu weszli pp. Strzałkowski, Kurzyński, Modzelewski, Kijek, inż. Wyżnikiewicz. Komisję rewizyjną tworzą: pp. Donarski, Teodziecki, Ławicki, zastępcy: Buczyński i inż. Banaśzek.

## Rybak utonął w jeziorze.

Padł ofiarą swego zawodu.

Nowe n. W. Miejscowość Półwieś, położona w niedalekiej okolicy, ogarnął smutek wskutek tragicznej śmierci, w jakiej zginął rybak Wiktor Torlop, lat 54, tamże zamieszkały.

Krytycznego dnia wyjechał on, jak zwykle, małą łodzią na jezioro w Półwieś, nie przeczuwając iż to jego ostatni wyjazd do pracy zawodowej. Kiedy bowiem znalazł się na głębinach jeziora, wskutek wychylenia z łodzi wypadł do wody i utonął.

## Niepoprawni.

Chłop swoje — a baba swoje. Przysłowie to w całej pełni zastosować można do polityki endeckiej. Choćbyś przytoczył cały legion argumentów rzeczowych i logicznych, to panów endecków jednak nie przekonasz, bo oni na wszystko i wszystkich patrzą przez okulary wyłącznie partyjne.

Korespondent bydgoski „Kurjera Poznańskiego” rozpisal się tym razem na łamach „Orędownika”, wysuwając nowe hocki-klocki na temat wyborów do rady i zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności, które dla pewnych endecków bydgoskich mają daleko większe znaczenie niż całe życie gospodarcze w Polsce.

Sprawą tą ponownie zajmować się nie chcemy. Zapytujemy tylko: od kiedy to ów trzeci członek zarządu K. K. O. jest sanatorium? Przecież sami endecy głosowali na niego podczas wyboru ławników!

W K. K. O. względy partyjne żadnej nie odgrywają roli. Kto tego nie rozumie lub rozumieć nie chce, ten nie powinien wyjść poza swe podwórko partyjne.

**Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe**, jak również i na kamień pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszki, stosując naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa**. Zalec. przez lekarza.

## W szpitalu bydgoskim zmarł śp. ksiądz Sadowski z Bysławia.

Dnia 7 kwietnia zmarł w szpitalu w Bydgoszczy śp. ks. Bernard Sadowski, proboszcz w Bysławiu pow. tucholskiego, przeżywszy 48 lat. Śp. ks. prob. Sadowski przybył do parafii Bysław w r. 1931 z Brodnicy kartuskiej. Cierpiąc na serce i częste krwiotoki. W ub. tygodniu zapadłszy niebezpiecznie na zdrowiu, w stanie nieprzytomnym przewieziono śp. ks. Sadowskiego do szpitala w Bydgoszczy, gdzie życia niedługo dokonał.

Powracające zwłoki swego pasterza, witała w ciężkiej żałobie pozostająca osierocona parafia.

## Na fundusz budowy kościoła w Brzozie

odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15 w salach „Pod Lwem” wielka wenta, na której będzie można wygrać: obrazy i rzeźby pierwszorzędných artystów, żywe fanty, jak krowy, konie, owce, drób oraz 2.000 innych przedmiotów. Właśny bufet. Orkiestra wojskowa 62 pp.

## Sokół żeński.

Dziś, w środę, o godz. 19 ćwiczenia młodzieży oddziału I. Liczne przybycie konieczne.

O godzinie 20 (a nie o 19) zebranie wydziału technicznego w sekretarjacie. Komplet konieczny.

W czwartek o godz. 20 trening lekkoatletyczny w hali 62 pp. drużyny i młodzieży oddziału I.

W piątek o godz. 19 w gimnazjum żeńskim przy ul. Staszica ćwiczenia drużyny.

## Miłe z pożytecznym.

Wieczorek Sekcji Przyjaciół Harcerzy II drużyny przy gimnazjum T. N. S. W.

(sł) Niewiele zachodów potrzeba do urządzenia zabawy towarzyskiej, ale o wiele już więcej nakładu pracy wymagają wieczorki urozmaicone żywym słowem, ładną piosenką lub deklamacją.

Nie licząc się jednak z trudnościami, Sekcja Przyjaciół Harcerzy II drużyny przy żeńskim gimnazjum T. N. S. W. i, aby przyjąć z pomocą drużynie, która już dziś pomysł musi o wakacyjnych imprezach, zorganizowała taki wieczorek z wcale ładnym i umiejętnie dobranym programem w salach Szkoły Podchorążych ub. soboty.

W pierwszym rzędzie przyszło Sekcji z pomocą uczynne i doskonale rozwijające się Koło Dramatyczne urzędników I. K. R. pod kierownictwem doświadzonego i kulturalnego reżysera p. Orzechowskiego.

Koło przygotowało na ten wieczór pełną, satyrycznego zacięcia komedię jednoaktową Raorta p. t. „Karjera Dra Głodomorka”, w której wszyscy wykonawcy stanęli na wysokości zadania. Patrząc na odtwarzane postacie, odnosiło się wrażenie pierwszorzędnej sceny. Nic w grze bowiem p. Orzechowskiego jako wóznego ministerstwa Popijańskiego, albo w sylwetce Salcesońskiego (p. L. Rzepecki), lub Dr. Głodomorka, którego koncertowo odtworzył p. S. Sobota i Bibuńkiewicz w interpretacji p. J. Zebrackiego, nie było amatorskiego. Akcja toczyła się gładko, z dialogów i postaci audytorjum

śmiało się szczerze i oklaskiwało wykonawców z prawdziwą wdzięcznością.

Nie możemy pominąć i tego, że na wstępie programu wypowiedziała ze swadą starszej osoby niezmiernie dowcipny prolog mała Jadzia Kawecka, a nawet potem była konferencjarka. Dalej nastąpiły popisy, a raczej miłe niespodzianki wokalnemu-muzyczne i choreograficzne. Ładnie bowiem zatańczyła dość trudnego kożaka ucz. T. N. S. W. p. Majewska, a taniec marynarski sześć młodzieńców i tak zresztą dobranych „girlasek” ucz. gim. T. N. S. W., że musiały swój popis powtórzyć.

Deklamacje wygłosiły Jadzia Kawecka i p. J. Grochcka. Wdzięcznym głosem zaśpiewała „Maki” Niewiadomskiego p. Mrotkówna również ucz. T. N. S. W. oraz arję z op. „Casanova” p. Z. Grochcka. Z rutyną dobrego śpiewaka wykonał arję Jontka z Halki p. Z. Duszynski członek Tow. śpiewaczego „Echo”. Wykonawców zmuszano do bisowania.

Wesołymi piosenkami uraczyli nas p. Z. Grochcka i p. Orzechowski i tem zamknięto bardzo udatny program. Akompanjowały do śpiewów naprzemian p. Ula Gramkówna i p. Gersonówna ucz. T. N. S. W.

A potem... tańce odczoce przy dźwiękach dobrej orkiestry. Podkreślić należy, że moralne i artystyczne zadowolenie osiągnięto w zupełności, finansowe przypuszczać należy, że również, gdyż sala była wypełniona sympatykami harcerzek po brzegi.



# Ćwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy w roku 1934.

Na ćwiczenia rezerwy zostaną w roku 1934 powołane następujące kategorie oficerów i podchorążych rezerwy:

- I. Na sześciotygodniowe ćwiczenia:**
1. Wszyscy, którzy obowiązyli byli odbyć ćwiczenia w roku 1933, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli.
  2. Oficerowie rez. promocji 1932 w aeronautyce.
  3. Oficerowie rezerwy rocznika 1905 w aeronautyce.
  4. Oficerowie rez. rocznika 1904 (za wyjątkiem sanitarnych).
  5. Oficerowie rez. rocznika 1902 kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów i łączności, oraz ci z piechoty, którzy otrzymają imienne karty powołania.
  6. Przeniesieni z piechoty, kawalerji i artylerji do samochodów, taborów i uzbrojenia z roczników: 1896, 1897 i 1898 dla samochodów i uzbrojenia, i 1896 dla taborów.
  7. Oficerowie służby intendentury roczników 1894 do 1902, którzy otrzymają imienne karty powołania.
  8. Oficerowie rez. promocji 1931 przeniesieni z piechoty i kawalerji do żandarmerji.
  9. Z artylerji promocji 1933, którzy otrzymają imienne karty powołania.
  10. Wszyscy podchorążowie rezerwy, którzy dotychczas ćwiczeń nie odbywali.
  11. Podchorążowie rezerwy, którzy odbyli ćwiczenia, a którzy otrzymają imienne karty powołania.

**II. Na czterotygodniowe ćwiczenia:**

Oficerowie rez. piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnych, weterynaryjnych, administracyjnych (grupa int.) i marynarki wojennej — promocji 1933 roku niezależnie od roku urodzenia, o ile nie ukończyli 40 lat życia, oraz promocji 1931 r. za wyjątkiem artylerji.

Oficerowie i podchorążowie rez. ubiegający się o odroczenie ćwiczeń do roku następnego lub o przesunięcie terminu powołania w roku bieżącym — winni wnieść prośby bezpośrednio do dowódców formacji ewidencyjnych. Do podań należy dołączyć zaświadczenie stwierdzające zachodzącą konieczność odroczenia względnie przesunięcia terminu ćwiczeń, wystawione przez powiatowe władze administracji

ogólnej lub inne władze wymienione w § 399 rozp. wyk. do Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 31 — 30 r.). Prośby te winny być wnoszone do władz wojskowych przynajmniej na cztery tygodnie przed terminem wyznaczonym do stawienia się w formacji.

W razie odmownego załatwienia prośby przez dowódcę formacji przysługuje powołanemu prawo odwołania się do dowódcy okręgu korpusu, który decyduje ostatecznie.

Odwołanie może być wniesione w terminie siedmiodniowym od daty otrzymania odmownego załatwienia prośby przez dowódcę formacji.

Wniesienie prośby nie zwalnia powołanego od stawienia się w oznaczonym w karcie powołania terminie we właściwej formacji, jeżeli prośba jego do tego czasu nie zostanie załatwiona.

## Tegoroczne Targi Poznańskie przekraczają rozmiarami Targi z roku 1927.

Tegoroczne Targi Poznańskie wywołały ogromne zainteresowanie w całym kraju i poraz pierwszy od początku kryzysu dorównują Targom z roku 1927. Obecnie cały wysiłek Rady Interesentów Targów Poznańskich idzie w kierunku skłonienia kupiectwa do przyjazdu na Targi celem poczynienia zakupów. Jedynie poparcie Targów przez kupiectwo, najmniejszym chęciąby zakupem, nagrodi wystawców za ich lojalność w stosunku do instytucji, która służy polskiej pracy w walce z bezrobociem.

— Zbyteczne kosztowne wyjazdy do drogich miejscowości leczniczych. Całkowite kuracje według przepisów lekarzy, przeprowadza zakład „Sanitas” przy ul. Gdańskiej 27 w podwórzu, otwarty codziennie od godz. 10 rano do 7 wieczór (w soboty i dni przedświąteczne do 8-ej). Wszelkie kąpiele lecznicze, okłady borowinowe, masaże, skrzynie elektryczne oraz skrzynie parowe radio-aktywne, naświetlania, diathermie i t. p. zabiegi elektryczne. Ceny przystępne. Wszelkich informacji udziela dyrekcja zakładu. (6484)

# SERCE...

Choćby zwaliły się na mnie skały granity,  
I swym ciężarem chciały w proch obrócić,  
— Drwię z nich! Bom zdolny chwycić za szczyty  
Zmiażdżyć w swej dłoni i w przepaście rzucić.

Choćby się ziemia pode mną rozwarła,  
To ją zespołem ramion mych potęgą,  
Którym się żadna siła nie oparła...  
Wola ma — w rydwan mój łwice zaprzęga

Gąsi pioruny, diawi wściekłość burzy,  
Na zew mój staje oszalała rzeka,  
Cała przyroda jak niewolnik służy  
Woli mej, woli silnego CZŁOWIEKA!

Lecz mimo walki i straszliwej woli,  
Która wszechświaty do głębi przewierca,  
Nie mogę zgnieść tego co mnie boli,  
Nie mogę usnąć rozdartego serca.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI.

Paryż, dnia 1—9. 33.

## Rezygnacja prezesa Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła”.

Toruń, 11. 4. Jak już donosiliśmy prezesem Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej Tow. Gimn. „Sokol” został wybrany przez zjazd w Toruniu prezes sądu okręgowego p. Rudolf Radłowski.

W związku z tym wyborem udał się do prezesa sądu okręgowego p. Radłowskiego wiceprezes „Sokoła” mec. Tomaszewski, celem poinformowania go o wyniku wyborów. Prezes p. Radłowski jednakże zrezygnował z tego urzędu z powodu przeciwności pracy. Obowiązki prezesa Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej zmuszony będzie pełnić I wiceprezes p. mec. Tomaszewski aż do przyszłego zjazdu.

## Cztery lata więzienia za napad rabunkowy. Bezczelny napastnik groził zastrzeleniem.

W nocy z 21 na 22 grudnia włamał się do zagrody Berty Michaelis w Dzierżewie pow. żnińskiego 30-letni robotnik rolny Jan Nowak z Dzierżewy. Wybijając szybę wszedł przez okno do kuchni, trzymając w jednej ręce straszak a w drugiej lampkę elektryczną. Zamaszkowany wtargnął następnie do sypialni, w której znajdowała się właścicielka zagrody wraz z 14-letnim synem. Oboje przebudzili się i strasznie się przestraszyli na widok zamaskowanego bandyty, który zwrócił się do kobiety ze słowami: „Oddaj pieniądze, albo cię zastrzelę!” przykładając jej broń do piersi. Zaskoczona kobieta oświadczyła, że nie ma pieniędzy w domu, poczem bandyta przeszukał całe mieszkanie. Nie znalazł

jednak pieniędzy. Zabierając koszyk z zakupami gwiazdkowymi, ciastka i słodycze ogólnie wartości dwadzieścia złotych, ulotnił się.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Nowaka dała pomyślny wynik. Znalaziono wszystkie zabrane przedmioty oraz straszak. Syn Wernerowej natychmiast po głosie rozpoznał bandytę.

We wczorajszym wtorek Trybunał Sądu Okręgowego w Bydgoszczy pod przewodnictwem p. wiceprezesa Szechowicza rozpatrzył sprawę napadu rabunkowego i skazał Nowaka na cztery lata więzienia, pozbawiając go równocześnie praw obywatelskich i honorowych na lat dziesięć.

## Ułatwienia w sprawie zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.

W Dzienniku Ustaw nr. 29 z dnia 9 bm. ogłoszona została ustawa z dnia 15 marca br. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.

Na mocy powyższej ustawy odsetki zwłoki i kary za zwłoki, przypadające od zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych, których termin płatności upłynął przed dniem 1 lipca 1932 r. za czas od daty powstania zaległości do końca września 1933 r. i w tym czasie nie uszczonę, ulegają:

1. całkowitemu skreśleniu, o ile dotyczą należności, przypadających na rzecz ubezpieczalni społecznych z wyjątkiem należności, przypadających od gospodarstw rolnych i leśnych;
2. obniżeniu do 6% w stosunku rocznym, o ile dotyczą należności, przypadających na rzecz pozostałych ubezpieczeń społecznych oraz od należności od gospodarstw rolnych i leśnych.

Powyższych ulg w spłacie zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych udzielają ubezpieczalnie społeczne, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu. W stosunku do gospodarstw rolnych i leśnych ubezpieczalnie społeczne udzielają ponadto tychże ulg w spłacie zaległych składek

i opłat ubezpieczeniowych, których termin płatności upłynął w okresie od 1 lipca 1932 r. do 1 listopada 1933 r.

Po umorzeniu względnie obniżeniu odsetek zwłoki, wyżej wymienione instytucje rozłożą spłatę zaległych należności w następujący sposób:

1. w razie hipotecznego zabezpieczenia należności na raty, płatne w ciągu lat 10, poczynając od dnia 1 lipca 1934 r. przy oprocentowaniu 4 1/2% rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.
2. w razie braku zabezpieczenia hipotecznego na raty, płatne w ciągu 3 lat, poczynając od dnia 1 lipca 1934 r., przy oprocentowaniu 6% rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.
3. spłatę zaległych należności, przypadających od związków samorządowych i innych osób prawa publicznego — na raty, płatne w ciągu 10 lat od dnia 1 lipca 1934 r. poczynając, przy oprocentowaniu 4 1/2% rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.

Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu ustalił w drodze rozporządzeń tryb postępowania oraz szczegółowe warunki stosowania wyżej wymienionych ulg oraz może przyznać dalsze ulgi dla płatników, którzy spłacą zaległe składki lub opłaty przed terminem.

Ponadto minister opieki społecznej może upoważnić instytucje ubezpieczeń społecznych, wymienione wyżej, do umorzenia w całości lub w części należności tych instytucji z tytułu zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych w wyjątkowych, gospodarczo uzasadnionych przypadkach, a w szczególności w przypadkach, gdy ściąganie tych zaległości mogło spowodować ruinę gospodarczą majątku lub przedsiębiorstwa oraz w przypadkach szczególnie ciężkiej sytuacji finansowej związków samorządowych, uznanej za taką przez władzę nadzorczą nad temi związkami.

Wszystkim zaległym składkom i opłatom na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, których spłatę reguluje omawiana ustawa, przysługują do czasu całkowitego dokonania ich spłaty przywileje, przyznane składkom i opłatom na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym.

Ulg wyżej podane nie mają zastosowania w ubezpieczeniu pracowników umysłowych do tych składek, od których wpłacenia uzależnione jest zaliczenie do miesięcy składkowych okresu zatrudnienia, poprzedzającego zgłoszenie do ubezpieczenia stosownie do przepisu art. 112 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 106, poz. 911).

Ulg, przewidzianych w omawianej ustawie nie stosuje się do zaległości, powstałych wskutek zlej woli płatnika.

Pozatem ustawa zawiera jeszcze kilka przepisów szczegółowych. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

PROSZE  
**„KOWALSKINA”**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH  
**BÓLACH GŁOWY**  
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM  
„SERCE W PIERŚCIENIU”  
FABRYKA CHEM.-FARM. AKOWALSKI, WARSZAWA



## Kalendarzyk zebrań Ch. D. WILCZAK-OKOLE.

W sobotę, 7 bm. zmarł członek Koła Ch. D. Wilczak-Okole, ś. p. Andrzej Gasiorek. Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godz. 17.30 z domu żałoby przy ul. Nawzgorzu 32 na nowy cmentarz parafji św. Trójcy.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę, 11. bm. o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźnickiej w hotelu Lengning.

Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

SZUBIN.

W niedzielę, 15. bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się zebranie filji rzemieślników rolnych na powiat szubiński w lokalu p. Budzińskiego w Szubinie. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Z powodu niezwykłe ważnych spraw, będących na porządku obrad, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Sympatyków zaprasza również Zarząd.

**INFORMATOR**  
dla PRZYJEZDZAJĄCYCH  
do BYDGOSZCZY



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

## Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 49.

## Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.  
Restauracja „Adria”, Dworcowa 24, tel. 1367.  
Jadłodajnia „Dobry Smak”, Gdańska 33. Smaczne i tanie obiady.

## Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.  
H. Kaszubowski, s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.  
F. A. Matz, Stary Rynek 19, Śniadeckich 49. Bławaty, firany, trykotaże, galanteria.  
Maciejewska, Długa 51. Konfekcja męska, dziec.  
Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

## Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa	2.26, 6.28, 8.06, 13.15, 15.43, 19.87, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.29, 5.86, 7.31, 10.41, 13.22, 15.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40.
Nakło-Pila	3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica	5.10, 8.11, 15.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.55.
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.38, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe	14.15, 6.14, 22.59.

## Odpowiedzi redakcji

J. B. Ustawa, na którą powołuje się dłużnik, obowiązuje istotnie od 1. IV. 1933 r. i ustala procent na 6 w stosunku rocznym. — Składka, potrącana przez pracodawcę, idzie nie tylko na ubezpieczenie na wypadek choroby, ale i bezrobocia i starości. Przy zarobku 40.— zł płaci pracownik: 1.— zł na ubezp. na wyp. choroby, 1.32 zł na ubezp. emerytalne (starość lub niemość), 0.40 zł na fundusz pracy i 0.20 zł na fundusz bezrobocia, razem 2.92 zł. Jak widać, pan na potrąceniach, praktykowanych w danym zakładzie, wychodzi nienajgorzej.

E. M. Nakto. Tylko wtedy, jeżeli na skutek zamąpójścia przestała pracować zarobkowo. Wniosek można zgłosić nie wcześniej jak po upływie sześciu miesięcy pozostawania bez zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, najpóźniej jednak w ciągu roku od tej chwili. Zgłoszenia wniosku należy dokonać w Ubezpieczalni Społecznej. Zwrotowi podlega wyłącznie część składek, uszczonę przez ubezpieczoną.



KINO  
REWJA

Dziś w środę, rewelacyjny program z 3-ech części  
**Buffalo Bill**

2 serie razem.  
W rol. gl. Tom Tyler  
William Desmond

**Księżna Łowicka**  
wielkie arcydzieło historyczne

Na scenie: Dziś w środę  
o godz. 9.20 wielki wieczór  
rewijowy. **Wielka Rewja**  
w 20 obrazach pod tytułem

**Wszyscy dziś do Rewji**

**Wiosna powoli przediera się przez nocne przymrozki i szrony.**

Wiosna nie robi spodziewanych postępów. Prace w ogrodach przerywają do-  
tkliwe przymrozki nocne. Rozkwitowi zu-  
pełnemu roślin przeszkadzają ciągle trwa-  
jące chłody kwietniowe. Agrest już rozpu-  
ścił listki, bzy idą w jego ślady, zaczynają  
już pękać pączki kwiatne moreli, czereśni  
i wiśni, pąki kasztanów nabrzmiały już  
znacznie. Z kwiatów rozwinęły się już  
fiołki i pierwiosnki, oziminy na polach  
podrosły już od ziemi o jakieś 10 centyme-  
trów. Wysiane przez ogrodników rzodkiew-  
ki i salaty ciepłej od przymrozków, które  
przykurczają im listki.

Ogrodnicy z utęsknieniem wyczekują  
przychylniejszych wiatrów i ciepłych, zycio-  
dajnych deszczyków. Bardzo dokuczliwe  
wschodnie wiatry odwracają się powoli i  
jest nadzieja na korzystną zmianę.

Bociany już oddawna przebywają w Pol-  
sce. Gdy się zjawia słońce, zaczynają zię-  
by przysięgiwać, pszczoły z nateżeniem po-  
częły oblatywać pola w poszukiwaniu kwia-  
tów wiosennych, muchy i komary wycho-  
dzą z ukrycia. Wszystko to żyje nadzieją,  
że przymrozki nocne znikną, a z nimi zni-  
kna szrony poranne, które obecnie widzimy  
codziennie na polach i dachach domów.

Przyjdź więc, przyjdź wysniona wiosno!  
Otwórz oczy promienna...

**Sekretariat Centralnego Związku Lo-  
katorów i Sublokatorów Zachodniej Polski,**  
Stow. zarejestrowane, oddziału Bydgoszcz,  
znajduje się przy ul. Jezuickiej 8. Czynny  
od godz. 9—12 i od 16—18. Porad prawnych  
w sprawach mieszkaniowych udziela sekre-  
tariat bezpłatnie.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.  
CZWARTEK, 12 KWIEŃNIA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 7.00: Audycja poranna.  
12.05: Orkiestry wiejskie (płyty). 12.35: 22-gi  
koncert szkolny z Filharmonii Warsz. pod  
dyr. A. Dolżyckiego, Wanda Werwińska  
(śpiew), Wł. Burkath (fort.) i Marja Wilko-  
mirska (akomp.). Słowo wstępne wygł. p.  
Tadeusz Mayzner, 14.00: Dziennik południo-  
wy. 16.20: Odczyt p. t. „Wychowawcze zna-  
czenie rodziny”. 16.35: Koncert solistów:  
Marja Kaupé (śpiew) i Albert Katz (wiolon-  
czela). 17.30: Odczyt dla maturzystów „Od-  
czyt wstępny informacyjny”. 17.50: Odczyt  
z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”. 18.10:  
Słuchowisko z Krakowa p. t. „Poeta”. 19.15:  
Wiadomości rolnicze. „Działalność rolniczych  
Instytucji Kredytowych”. 19.25: Odczyt  
aktualny. 19.40: Komunikat śniegowy ze  
Lwowa. 19.43: Wiadomości sportowe. 19.47:  
Dziennik wieczorny. 20.00: Myśli wybrane.  
20.02: 6-ty koncert z cyklu „Arcydzieła mu-  
zyczne od XVI do XX wieku”. Wykonawcy:  
ork. symf. P. R. pod dyr. I. Neumarka i Ste-  
fanja Feltsa (fort.). 21.00: Skrzynka pocztowa  
techniczna. 21.15: Koncert muzyki lek-  
kiej w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa  
Oziminskiego z udziałem Stefana Witasa  
(śpiew). 22.00: „Najpiękniejsze głosy kobie-  
ce” płyty. 23.05: Muzyka taneczna z restau-  
racji „Polonia”.

**ZAGRANICA. Kopenhaga.** 20.00: Koncert sym-  
foniczny. **Wiedeń.** 20.05: Koncert pod dyr.  
Klemensa Kraussa z udz. śpiewaka Alfreda  
Piccavera. **Bratysława.** 20.10: Koncert symfo-  
niczny. **Londyn Regional.** 20.15: Koncert  
symfoniczny. **Rzym.** 20.45: Koncert symfo-  
niczny. **Paryż.** 20.45: Wieczór operowy. **Brno.**  
20.45: „Krzysztof Kolumb” słuchowisko muz.  
Tauskyego. **Hilversum.** 20.55: „Requiem”  
Verdiego. **Luksemburg.** 21.00: Koncert sym-  
foniczny. **Sztuttgart.** 21.35: Recital fort. Al-  
freda Hoehna.

**PROGRAM W KINACH.**

**ADRIA.** Dziś powtórzenie premjery gigan-  
tycznego eposu miłosnego, reżyserji genialnego  
Polaka Rysz. Bolesławskiego p. t. „Burza  
o brzasku”. Prawdziwa ta symfonia ludzkich  
namiętności o porywającej treści, cudnej mu-  
zyce cygańskiej, okazała się niespodzianką w  
najlepszym gatunku. Publiczność zachwycona  
była wykonaniem filmu, którego akcja rozgry-  
wa się na tle malowniczej Serbji na początku  
wojny światowej oraz grą świętą Kay Francis,  
Nils Asthera i Hustona. Programowi, uzupeł-  
nionemu dodatkami, należy wróżyć trwałe po-  
wodenie. Pocz. o 5.

**APOLLO** (ul. Krasińskiego) dziś daje prem-  
jerę oryginalnego arcyfilmu wytwórni „United  
Artists” p. t. „W 80 minut naokoło świata”.  
Jest to niezwykle fascynujący i arcyciekawy  
utwór filmowy, ukazujący nieznaną i niewidzia-  
ną dotąd cudną egzotycznych krajów. W roli  
główniej ulubieniec publiczności Douglas Fair-  
banks. W programie precudna kolorowa sztuka  
dźwiękowa i wesoła dwuaktowa komedia.  
Pocz. o 5.

**BALTYK.** Dziś powtórzenie nowego filmu  
wyświetlanego po raz pierwszy w Bydgoszczy  
p. t. „Zmłoka kura” z Douglasem Fairbanksem,  
oraz potężny dramat sensacyjny p. t. „Kobieta  
z malowaną twarzą” z Milton Silsem. Prócz  
tego powtórzenie filmu polskiego „Ponad śnieg”.  
Program wyświetlany będzie tylko 3 dni. Po-  
czątek o 5.

**KRYSTAL.** „Pożar nad Wołgą” wywołał

**Jak w Chicago...  
Napad bandytów na mieszkańców willi  
na Bielawkach.**

Młodzi bandyci w Bydgoszczy wzorują  
się często na metodach „pracy” swych ko-  
legów w Chicago. Świadczy o tem wymow-  
nie napad, urządzony przez kilku młodych  
ludzi w biały dzień na willę na Bielaw-  
kach. Mianowicie około godz. 11 przed poł.  
usiłowała wtargnąć do willi przy ul. Ploc-  
kiej 16 cała

**SZAJKA BANDYTÓW, ZŁOŻONA  
Z DWUNASTU LUDZI,**

podobno znane typy z bydgoskiego świata  
przestępczego, uzbrojeni w różne narzędzia.

Jeden z mieszkańców willi, widząc gro-  
źny napad bandytów, natychmiast zaalarmo-  
wał telefonicznie wydział śledczy policji  
bydgoskiej. Natychmiast na strażną wieść  
o zamierzonym napadzie na mieszkańców  
willi wyruszyło samochodem ciężarowym

**KILKUNASTU UMUNDUROWANYCH  
POLICJANTÓW**

oraz urzędników policji śledczej z p. pod-  
komisarzem Lisowskim na czele.

Zajechali oni w porę, gdyż udaremniłi  
bandytom wyważenie drzwi wejściowych  
do willi i ograbienie mieszkańców. Na wi-  
dok auta policyjnego bowiem członkowie

groźnej szajki bandytów uciekli w popło-  
chu.

Mimo natychmiastowego pościgu, podję-  
tego przez policjantów i urzędników policji  
śledczej

**DZIAŁ GRAFOLOGICZNY.**

**Co mówi prof. Foady.**

**142.** Wielki Sceptyk, czuje się tylko wten-  
czas zadowolony, gdy swe sprawy sam  
może załatwić, drugich wiele kontrolu-  
je, potrafi się szanować, nerwowo, brak  
cierpliwości, dużo temperamentu, ka-  
pryśny, ryzykuje tylko w sprawach po-  
ważnych, chętnie drugich denerwuje,  
ale nie w złej woli, wesoły, nieda się  
w pole wywieść, dyplomata, szybki, w  
życiu prywatnym brak rytynu, bardzo  
mądry, z natury obdarzony wielką in-  
teligencją. Charakter na obecny okres  
czasu w 85% bardzo dobry, radzę tylko  
być więcej stanowczym i więcej nerwy  
swe opanować.

**NIE UDAŁO SIĘ UCHWYCIĆ  
BANDYTÓW.**

Spokojni obywatele Bielawek strasznie  
zaniepokojeni są tym bezczelnym napadem  
na wzór chicagowski a szczególnie właścio-  
ciele willi żyją w strachu, obawiając się  
powtórzenia napadu ze strony tej groźnej  
szajki bandytów, której nie udało się zli-  
kwidować policji bydgoskiej.

Bydgoszcz, jak widać, coraz więcej upo-  
dabnia się do Chicago.

**DZIAŁ SPORTOWY**

**REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ  
Z CZECHOSŁOWACJĄ.**

Wczoraj, we wtorek, ustalony został de-  
finitywnie skład naszej reprezentacji pił-  
karskiej, która w nadchodzącą niedzielę ro-  
zegra w Pradze mecz międzypaństwowy z  
Czechosłowacją, w ramach eliminacyjnego  
turnieju o mistrzostwo świata.

Skład przedstawia się następująco: bram-  
ka: Albański (Pogoń), rezerwa — Jachimiek  
(Warszawianka); obrona: Bułanow (Polo-  
nja), Martyna (Legja); pomoc: bracia Kot-  
larczykowie (Wisła), Mysiak (Cracovia); a-  
tak: Urban, Peterek, Wilimowski (wszyscy  
z Ruchu), Niechciol (Pogoń) i Artur Woź-  
niak (Wisła).

Z powodu niewyleczonej dotąd kontuzji  
do reprezentacji wstawieni nie zostali: Na-  
wrot i Matjas.

Drużyna nasza wyjeżdża na mecz w dniu  
13 bm., w piątek wieczorem.

Mecz sędziowany będzie przez arbitra  
niemieckiego, p. Fuchsa.

**SPORTOWCY POLSCY WE FRANCJI**

**Lille (PAT).** Otwarcie sezonu sportowe-  
go w północnej Francji przyniosło polskimi  
sportowcom szereg zwycięstw.

W biegu kolarskim o Grand Prix w A-  
vion na dystansie 100 km. zwyciężył Polak  
Marcelak. Grand Prix juniorów w Lens  
zdołał również Polak, Klarczyk, mając na  
55 km. czas 1:36 minut. Podobnie wysięgi  
kolarskie w Arras wygrał Kędziora, mając  
na 63 km. wynik 1:51 minut.

W każdej z imprez powyższych Polacy  
pokonali silną konkurencję francuską.

**MECZ CARNERA — BAER  
O MISTRZOSTWO ŚWIATA.**

Nowojorska komisja bokserka formal-  
nie wyraziła zgodę na odbycie meczu  
Carnera — Max Baer o tytuł mistrza świata  
wszystkich wag w dniu 14 czerwca br.

**POLONJA — SOKÓŁ I.**

W niedzielę, 15 bm. odbędą się zawody  
w piłkę nożną pomiędzy dwoma potężnymi  
rywalami mistrzem Pomorza Polonią i wi-  
cemistrzem, Sokółem I.

Zawody te, jako niezwykle interesujące  
derby lokalne, należą do najbardziej emo-  
cjonujących. Powinny one zatem zaintere-  
sować każdego sportowca. Przyszła nie-  
dziedla będzie więc stała pod hasłem —  
wszyscy na mecz Polonia — Sokół I.

**ZAWODY WEWNĘTRZNE SOKOŁA I.**

W niedzielę, 15 bm. o godz. 9 rano odbę-  
dą się na Stadionie Miejskim wiosenne za-  
wody wewnętrzne Sokola I w dwóch kla-  
sach.

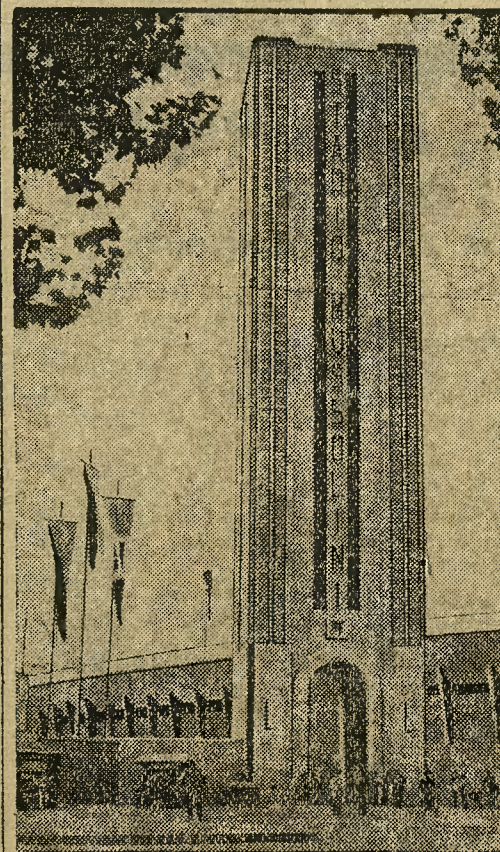
Program: 60, 100, 200, 800, 1500, 5000, ku-  
la, dysk, oszczep, młot, wżwyz, wdal, o  
tyczce.

Zgłoszenia przyjmować będzie na boisku  
p. Wieczorek. Panów sędziów uprasza się  
uprzejmie o przybycie.

**ARSENAL MISTRZEM ANGLJI**

**Londyn (PAT).** Drużyna piłkarska Ar-  
senalu, pokonawszy ostatnio najgroźniejszego  
swego konkurenta, Huddersfield Town,  
w stosunku 3:1, wysunęła się na czoło ta-  
beli o mistrzostwo Anglii różnicą 4 pun-  
któw i może się już dziś uważać za mistrza  
Anglii, aczkolwiek rozgrywki nie zostały  
jeszcze ukończone.

**Teren walk o piłkarskie  
mistrzostwo świata.**



Część potężnego stadionu w Turynie, gdzie  
od 27 maja rozpoczyna się rozgrywki piłkar-  
skie o mistrzostwo świata. W mistrzo-  
stwach tych wezmą udział co najwięcej po-  
tęgi piłkarstwa światowego.

**Gielda zbożowo-fowarowa.  
w Bydgoszczy**

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz  
ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie  
dni powszednie.

**Standarty:**  
Pszenica 742 g/l (126 f. h.)  
Zyto 696 g/l (118,5 f. h.)  
Owies 479 g/l (80 f. h.)  
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)  
pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

**Notowania z dnia 10 kwietnia 1934 roku**

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Zyto 120 ton . . . . .	zł 14,75	14,50—14,75
Usposob. spokojne		
Pszenica . . . . .	zł	17,00—17,25
Usposob. spokojne		
Jęczm. browarowy . . . . .	zł	14,50—15,50
Jęczm. przem. . . . .	zł	13,75—14,00
Usposob. spokojne		
Owies . . . . .	zł	11,50—12,00
Usposob. spokojne		
Mąka zyt. 55% wł. worka . . . . .	zł	21,50—23,00
Mąka zyt. 65% wł. worka . . . . .	zł	21,00—22,00
Mąka zyt. 55—70% wł. w. zł . . . . .	zł	17,50—19,00
M. zyt. razow. 95% wł. w. zł . . . . .	zł	17,50—18,50
M. zyt. pośl. 70% wł. w. zł . . . . .	zł	13,50—15,50
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 20% wł. worka . . . . .	zł	32,75—34,50
Mąka psz. 45% wł. worka . . . . .	zł	29,75—32,00
Mąka psz. 60% wł. worka . . . . .	zł	28,25—30,00
Mąka psz. 65% wł. worka . . . . .	zł	26,75—29,50
Mąka psz. 65—65% wł. w. zł . . . . .	zł	24,75—26,50
Mąka psz. 65—75% wł. w. zł . . . . .	zł	18,25—20,00
M. psz. raz. 70—95% wł. w. zł . . . . .	zł	
Usposob. spokojne		
Otręby żytn. standartowe . . . . .	zł	10,50—11,00
Otręby pszenne standart. . . . .	zł	10,50—11,00
Otręby pszenne grube . . . . .	zł	11,50—12,00
Rzepak zimowy . . . . .	zł	42,00—44,00
Rzepak zimowy . . . . .	zł	42,00—44,00
Mak niebieski . . . . .	zł	42,00—48,00
Gorzyczka . . . . .	zł	32,00—34,00
Siemię lniane . . . . .	zł	50,00—55,00
Peluszka . . . . .	zł	12,00—13,00
Wyka . . . . .	zł	12,50—13,50
Groch polny . . . . .	zł	16,00—18,50
Groch jadalny . . . . .	zł	
Groch Wiktorja . . . . .	zł	25,00—28,50
Groch Folgera . . . . .	zł	17,00—19,00
Łubin niebieski . . . . .	zł	6,00—7,00
Łubin żółty . . . . .	zł	7,50—8,50
Seradela nowa . . . . .	zł	11,00—12,00
Koniecz. żółta, odluszc. . . . .	zł	90,00—110,00
Konieczyna biała . . . . .	zł	70,00—95,00
Konieczyna czerwona . . . . .	zł	160,00—220,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	zł	3,50—4,00
Ziemniaki fab. za kg. % . . . . .	zł	
Ziemniaki sadzeniaki . . . . .	zł	4,25—4,75
Platki ziemniaczane . . . . .	zł	15,00—16,00
Makuch lniany . . . . .	zł	21,00—22,00
Makuch rzepakowy . . . . .	zł	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy . . . . .	zł	14,50—15,50
Wytłoki suszone . . . . .	zł	8,50—9,00

Usposob. spokojne

Otręby pszenne standart. . . . .	zł	10,50—11,00
Otręby pszenne grube . . . . .	zł	11,50—12,00
Rzepak zimowy . . . . .	zł	42,00—44,00
Rzepak zimowy . . . . .	zł	42,00—44,00
Mak niebieski . . . . .	zł	42,00—48,00
Gorzyczka . . . . .	zł	32,00—34,00
Siemię lniane . . . . .	zł	50,00—55,00
Peluszka . . . . .	zł	12,00—13,00
Wyka . . . . .	zł	12,50—13,50
Groch polny . . . . .	zł	16,00—18,50
Groch jadalny . . . . .	zł	
Groch Wiktorja . . . . .	zł	25,00—28,50
Groch Folgera . . . . .	zł	17,00—19,00
Łubin niebieski . . . . .	zł	6,00—7,00
Łubin żółty . . . . .	zł	7,50—8,50
Seradela nowa . . . . .	zł	11,00—12,00
Koniecz. żółta, odluszc. . . . .	zł	90,00—110,00
Konieczyna biała . . . . .	zł	70,00—95,00
Konieczyna czerwona . . . . .	zł	160,00—220,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	zł	3,50—4,00
Ziemniaki fab. za kg. % . . . . .	zł	
Ziemniaki sadzeniaki . . . . .	zł	4,25—4,75
Platki ziemniaczane . . . . .	zł	15,00—16,00
Makuch lniany . . . . .	zł	21,00—22,00
Makuch rzepakowy . . . . .	zł	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy . . . . .	zł	14,50—15,50
Wytłoki suszone . . . . .	zł	8,50—9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

**Bank Polski płacił w dniu 11/IV 1934 za:**

dolary amerykańskie	5,25—5,23
funtów szterlingów	27,20
franki szwajcarskie	170,91
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	204,—
guldeny gdańskie	172,15
liry włoskie	45,43
florenty holenderskie	357,40



**Kawa Hag, szlachetny, od 25 lat w próbowany produkt, wyróżniany przez smakoszy**

Wybór najlepszych roślin ze wzgórzy Jawy, Środkowej i Południowej Ameryki, dokonywany przez wybitnych specjalistów, oraz wypróbowany sposób uszlachetniania znajdują wyraz w wysokim gatunku kawy Hag, która zadowoli najwybredniejszego smakosza.



**Sanka, tania i dobra, bezkofeinowa, prawdziwa kawa dla oszczędnych gospodyń**

Również kawę Sanka pozabawiono kofeiny tym samym sposobem, co kawę Hag; dlatego jest ona najlepsza z pośród tańszych bezkofeinowych gatunków. W obecnym okresie oszczędności, dobra i tania kawa Sanka jest dostępna dla wszystkich.



**Towarzystwo Szkoły Jednolitej.** Koło Bydgoskie Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.), tow. zapisane, utrzymujące gimnazjum żeńskie i szkołę powszechną w Bydgoszczy, zmieniło nazwę na Towarzystwo Szkoły Jednolitej. Nowy statut T. S. J. złożony został w Urzędzie Wojewódzkim. **Gimnazjum żeńskie**, noszące dotąd nazwę T. N. S. W. przyjmuje nazwę **gimnazjum im. Marii Curie-Skłodowskiej** za jej zgodą. Zarząd, administracja i kierownictwo obu szkół pozostają bez zmiany.

**Kat. Koło Pań** przypomina członkom i sympatykom o akademii i herbatce, które odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 18.30 w Domu Katolickim przy Farze. O liczny udział prosi Zarząd.

**Kurs obrony przeciwgazowej.** Sekcja Przynoszenia do Obrony Kraju R. W. podaje do wiadomości, że 19 kwietnia br. rozpoczyna się 20-godzinny kurs informacyjny obrony przeciwgazowej. Wykłady odbywać się będą w świetlicy Białego Krzyża przy ul. Jagiellońskiej nr. 15, w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 17—19. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat R. W. w poniedziałki, środy, piątki od 17—19.

**Stan wody na Wiśle** w dniu 11 kwietnia 1934 r.: Zawichost 118; Warszawa 1,16; Płock 1,63; Toruń 1,91; Fordon 1,92; Chelmno 1,80; Grudziądz 1,07; Korzeniewo 2,28; Piekło —; Tczew 1,80; Einlage 2,40; Schievenhorst 2,50.

## W Chinach ścierają się dwa prądy.

Zwycięża radykalna lewica broniąca niepodległości Chin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 4. Jak donoszą z Nankinu obraduje tam konferencja partyjna Kuomintangu. Na konferencji rysują się dwa prądy. Prawica pod przewodnictwem prezydenta republiki Sing-Sona stoi na stanowisku, że najlepszym wyjściem z dzisiejszej sytuacji byłoby porozumienie z Japonią. Według tego poglądu Chiny powinny pójść nawet tak daleko, aby uznać Mandżukwo i w praktyce podporządkować się wpływom japońskim.

Natomiast lewica jest wrogo nastrojona

wobec Japonii i wprawdzie zgadza się na pokój, ale pod warunkiem, że Japonia wyrzeknie się zwierzchnictwa nad Mandżukwo. Lewica podlega wpływom skrajnych republikanów i obawia się, rozszerzenia monarchii Pu-Yi na północne Chiny a ewentualnie na całe państwo.

Z ustosunkowania sił okazuje się, że zwycięstwo odniesie lewica, która ma wielu sympatyków w kołach radykalnych młodzieży.

S. S.

## Grzymała-Siedlecki — laureatem.

Warszawa, 11. 4. (PAT). Doroczną nagrodę Związku autorów dramatycznych Polski imienia Leona Reynela przyznano Adamowi Grzymale Siedleckiemu za 3-aktową sztukę pod tytułem „Czwarty do bridges“.

Z pośród kilku nastu sztuk polskich, granych w ciągu ostatniego roku na scenach warszawskich jury z przewodniczącym p. Wacławem Grubińskim wyróżniło do ścisłej dyskusji cztery sztuki: „Umetry“, Roztworowski, „Czwarty do

bridges“ Grzymała-Siedleckiego, „Zalotnicy niebiescy“ Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i „Rodzinę“ Słonimskiego. W rezultacie przy ścisłym głosowaniu wszystkie głosy otrzymał Adam Grzymała-Siedlecki.

### Życie towarzyskie.

Środa, 11 kwietnia 1934 r.

Godz. 19.30: Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy Farze. Miesięczne zebranie w Domu Katolickim.

— Sokół V sekcja żeńska. Zebranie miesięczne u p. Dzierżyńskiego.

— O. P. N. Sokół V. Zebranie zarządu w lokalu p. Glapy. Jutro tamże zebranie plenarne o godz. 19.

— Sekcja kolarzy Sokół V. Zebranie w lokalu p. Dzierżyńskiego.

Godz. 20.00: Związek Szołców Bydgoszcz. Zebranie. Ważne sprawy.

Piątek, 13 kwietnia 1934 r.

Godz. 19.00: Towarzystwo właścicieli domów, Zduń 9. Miesięczne zebranie w sali Reursury Kupieckiej. Obecność właścicieli domów konieczna; sprawa pożyczki długoterminowej na remonta i przebudowy większych mieszkań na mniejsze.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo l, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**POLECENIA**  
**Kapelusze** (6729) damskie i męskie przyjmują do fasonowania i czyszczenia. Pomorska 35.  
**Cebule** do sadzenia (Dymsza Zittau) poleca po cenach konkurencyjnych Fa. Grycman-Gdynia, Starowiejska tel. 14-58. (6641)

**SIATKI druciane** dla ogrodzeń poleca najtaniej (6345) Fabryka Siatek Drucianych Ostrowski, Mazowiecka 26.  
**Jadalnie** (8726) nowoczesne wykonanie, podgwarancja tanio sprzeda stolarnia, Pomorska 30.  
**Jadalnie** kaukaski orzech w najlepszym wykonaniu poleca korzystnie stolarnia, Pomorska 15. Klos, dawn. Kępa. (3725)

**SPRZEDAŻE**  
**Okazjal** Skład mebli (cały dom) z towaram w najlepszym punkcie miasta Torunia, korzystnie sprzedam. Of. Dziennik Bydgoski Toruń, pod „P. Sz.“. (6713)  
**Wille** dzielnicą drożowa, sprzedam lub wydzierżawię korzystnie. Inowrocław, Jasna 2, Pensjonat. (6687)  
**Dom** (6694) ogrodem, 6.500, sprzedam. Nowakowski, Kaszubska 2.  
**Mały** dom z ogrodem z powodu wyjazdu na sprzedaż. Śląska 21. (6545)  
**Rzeźnictwo** w bardzo dobrej położeniu, urządzeniem luksusowym na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, „Rzeźnictwo“. (6717)  
**Chevrolet** osobowy limuzynę 6 cylindr. w dobrym stanie sprzedam. Chelmno, Łożyńskiego 1, m. 10. (3707)

**Dwupiętrowy** pierwszorzędna piekarnia, 75.000. Szarek, Dworcowa 20. (3717)  
**Sprzedam** (6702) tania skład kolonialny z specjalnem urządzeniem do sprzedaży mleka. Adres wskaże administracja.  
**Jadalka** (6699) jak nowa za bezcen. Gdańska 107, skład papieru.  
**Powózka** półkryta na gumach bardzo tania. Chartwig, Dworcowa 54. (6704)  
**Konia** wóz 2 1/2 cała sprzedam. Lubelska 12. (6719)  
**Meble** wszelkiego rodzaju nowe, używane i zamiany w najnowszych i starszych stylach, kompletach i pojedynczo najtaniej tylko Dworcowa 74, Dom Komisowy. Janoszke, rzeczoznawca sądowy. (3727)  
**Siano** ca 40 ton pierwszej jakości z meliorowanych łąk, szlachetnych traw sprzedam. Loco stacja Kruszwicka, Of. Dz. Bydg. Inowrocław „98“. (6711)

**Wózek** dziecięcy skrzynkowy sprzedam. Mazowiecka 11, m. 11. (3719)  
**Zegar** (6625) do taksówki „Argo“ tania na sprzedaż. Kujawska 5.  
**Samochód** (6726) zł 450, 3/4 ton, gotów do jazdy, światło elektryczne Bosch. Jagiellońska 20.  
**Wózki** dziecięce sprzedają tania. Dworcowa 25, II. ptr. (3711)  
**Safe** żelazna, maszyny do pisania, numeratory, plombownice tania oferuje „Sala Licytacyjna“, Gdańska 42. (6735)

**NAUKA**  
**Kroju** (3722) zycia wyczam. Misiewiczówna, Sienkiewicza 15.

**KUPNA**  
**Kupuje** specjalnie używane ubrania, obuwie, gotówką. Zgłoście: Masłowska, Grunwaldzka 45. (6705)  
**Kupię** (3725) trak 65 cm w dobrym stanie. Fordon, Marsz. Piłsudskiego 5, rzeźnictwo.  
**Wciągnię** szybkobieżny z szyną prowadzącą i wózkami zórawia kupi Antoni Piłiński, Bydgoszcz, telefon 407. (6741)

**Kociot** do wytwarzania pary 4—5 mtr. kwadratowych powierzchni ogrzewanej, do 5 atmosfer ciśnienia maksymalnego, 3—4 atmosfer ciśnienia roboczego, kompletny, gotowy do użycia tylko w najlepszym stanie kupi Antoni Piłiński, Bydgoszcz, telefon 407. (6740)  
**Kupię** wannę emalową. Zgłoszenia pod „Kąpielowa“ do filii „Dziennika Dworcowa“. (6739)

**POSADY WOLNE**  
**Zduńskiego** (6685) mistrza starszego samotnego lub czeladnika na stanowisko kierownika poszukuje wdowa posiadająca dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo zduńskie. Oferty dzielnymi fachowców z świadectwami nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod „G. 504“.

**Chemigraf** trawiczy młody lecz szkodliwy potrzebny zaraz. Chemigrafia, Z. Chojnicki, Toruń, Sw. Jakóba 7. (6642)

**Agentka z kaucją na Gdynie** poszukuje Antoni Piłiński, Bydgoszcz — Fabryka octu winnego, musztardy i konserw. (6738)

**Chrześcijańskie** przedsiębiorstwo poszukuje kilku inteligentnych wymownych i dobrze reprezentujących się panów i pań do wdzięcznej pracy zewnętrznej. Posada stała. Wynagrodzenie 400—500 zł miesięcznie. Bezpłatne szkolenie na miejscu. Zgł. tylko osobiste w czwartek 12. i piątek 13. bm. od 9—12 i 3—5. Sniadeckich 41, mieszk. 6. (6733)  
**Fryzjerska** uczennica potrzebna. Of. pod „Zyciorys“, do filii Dziennika Bydg. (6732)

**Poszukuje** dzielnego czeladnika krawieckiego (Stückarbeiter). Sawiszewski, Wejherowo, Sw. Jacka 20. (6727)

**Dziewczyna** przychodnią potrzebną zaraz. Nakielska 72. (6703)

**Dziewczyna** (6730) umiejająca pielęgnować dzieci, cokolwiek gotować, potrzebna. Skibiński, Ziemska 6, isć Kujawska.

**Chłopak** (3712) do fotografa potrzebny. „Wiol“, Marsz. Focha 16.

**Bufetowa** do obsługi gości potrzebna. Winiarnia, Toruń, Łazienna 7. (6716)

**Fryzjerka** (6708) potrzebna zaraz. Aleksander, Kruszwicka, Rynek.

**Dziewczyna** dochodząca potrzebna. „Wiol“, Marszałka Focha 16. (3713)

**Pielęgniarka** (3716) potrzebna, znająca kurację Kneippa. Kollataja 1/6.

**Ekspedjentka** obeznana z sprzedażą piętrowych, cukrów etc. potrzebna zaraz. Zgłoszenia Cukiernia Poznańska, ul. Gdańska 67. (3723)

**Poszukuję** krawcową domową. Gdańska 34, I piętro. (3714)

**DZIERŻAWY**  
**Skład** dwa pokoje od 1 maja do wydzierżawienia. Sniadeckich 3. (3701)

**Ubikacje** (6688) na stażnie, warsztaty itd oddam. Szubińska 19.

**Polowanie** (6737) 530 mórg wydzierżawię. Młynki p. Maksymilianowo.

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**  
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**2 pokojowe:** kuchnia. Fordońska 13. komfort. Fredry 2, 1. (3715)

kuchnia, słoneczne, bez podatku zaraz, Bielawki. Zgł. ul. Gdańska 77, skład pap.

**3, 4, 5 pokojowe:** Florjana 9.

**5-ciopokojowa** willa na Bielawkach do wynajęcia. Toruńska 55. (3724)

**Mieszkanie** pokój, kuchnia do wynajęcia. Flisacka 3. (6700)

**6 pokoi** (3728) komfort. nowo odremontowanych do wydzierżawienia. Cieszkowskiego 9.

**3-pokojowe** mieszkanie z kuchnią wyremontowane do wynajęcia. Ulica Jasna 8, gospodarz. (6723)

**POKOJE WOLNE**  
**Pokój** (3720) inteligentnym. Matejki 5,6.

**MIESZKANIA SZUKA**

**Poszukuję** mieszkania 4—5 pokojowego willowego z ogródkiem w rejonie Asnyka, Kopernika, Wyspiańskiego, Chopina Zgłoszenia do filii Dziennika pod „R. G.“ (3675)

**Dwupokojowego** poszukują bezdzietni. Zgłoszenia filija pod „Wojoskowy“. (3673)

**Mieszkania** 3 pokojowego, lepszym domu poszukuję. Oferty filija „Lepszy dom“. (3698)

**Mieszkania** (3718) czteropokojowego, odnowionego, łazienka, poszukuje inspektor szkolny. Podać warunki. Oferty filija Dziennik „Inspektor“.

**2—3 pokojowe** mieszkanie szuka małżeństwo. Dworcowa 10, Kriese. (3729)

**ZGUBY**  
**Zgubiona** książeczkę wojskową na nazwisko Sitarek Stanisław w Francji, mieście Hagange, unieważniam. Zielonczyn, powiat Bydgoszcz. (6539)

**MATRYMONIALNE**

**Panna** jedynaczka, lat 21 z majątkiem, pragnie poślubić urzędnika na wyższym stanowisku. Panowie którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim, zechcą nadesłać oferty do Dziennik Bydgoskiego pod „Ekspedjentka“. (6728)

**Kawaler** (3699) lat 28, rolnik, Wielkopolański, 65 mórg, nowe budynki, poszukuje panny, celem ożenku, do lat 25, dobrego charakteru, gospodarniej z odpowiednim majątkiem. Oferty tylko poważne z fotografią pod „Blondyn“ do Dz. Bydg.

**Wapno** Cement portlandzki Gips, Papę dachową Rury studienne

oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach

**Bracia Schlieper** Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 306. Tel. 361.

5665



W dniu 11-go kwietnia 1934 r. rozstał się nagle z tym światem mój najdroższy mąż i nasz najtroskliwszy ojciec

ś. p.

# Zefiryn Rzymkowski

kupiec zbożowy

o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pogrążona

**Rodzina.**

6731)



We wtorek, dnia 10 bm. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek i teść s. p.

## Franciszek Jagła

przeżywszy lat 84, o czym donosi pogrążona w ciężkim smutku

**Żona i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 17 z domu żałoby przy ulicy Długosza 14 na cmentarzu nowo-farnym. Msza św. odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 8.30 w kościele św. Trójcy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (6696)



W poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 11.45 zasnąła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i troskliwa matka, babka i teściowa ś. p.

## Joanna Kafna

z domu Malikowska

w 77 roku życia, o czym donoszą w ciężkim smutku

**Dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godzinie 15.50 z domu żałoby przy ul. Unji Lubelskiej 12 na cmentarzu parafii Serca Jezusowego.

Msza św. odbędzie się w czwartek o godzinie 8.45 w kościele Serca Jezusowego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (6691)

## AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBNU

## Dynamo

na prad stały 220 wolt 30-40 KW. z podaniem dokładnego opisu celem kupna poszukuje (6666)

## „Impregnacja”

Bydgoszcz Marszałka Focha 4.

## Wapno, portland cement pape dachową, smołę

i wszelkie materiały budowlane dostarcza po cenach korzystnych i punktualnie

**Ruth Pietschmann,**

6722 ulica Grudziądzka nr. 19

Sprzedam dobrze zaprowadzony

## skład rowerów

i części z kompl. warsztatem w powiatowym mieście w ulicy głównej. Zgłoszenia proszę kierować do Dz. Bydg. pod „Skład rowerów”. (6718)

## Skład rzeźniczy

z całkowitem urządzeniem składowym i warsztatem wraz z mieszkaniem

## wydzierżawie

w Matwach. Oferty pod „100” Dziennik Bydgoski Inowrocław. (6710)

## Duże zarobki i stałe zajęcie

mogą osiągnąć inteligentni reprezentacyjni Panowie, Pannie. Oficerowie rezerwy, akademicy, emerytowani urzędnicy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia codziennie w godz. 16-19. Paderewskiego 10, m. 5. (3697)

Do parków i ogródków przy domu: najwięksi wybór w najlepszych gatunkach,

krzewów ozdobnych roślin wijących pnących i na żywo płoty bluszczów, bylin krzewów kwitnących w 40-50 gatunkach koniferów, kwiatów odpornych na zimno i t. p. (5587)

Z powodu dużych zapasów, nadzwyczaj niskie ceny także dla odsprzedawców

**Juljusz Ross** ogródnictwo Grunwaldzka 20, tel. 48.

## Poszukuje

mieszkania komfortowego 4 do 5 pokoi. (6692) Zgłoszenia adwokat Domke Stary Rynek nr. 18.

## Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe poleca (24223)

## „Dekora”

Gdańska 22. Tel. 226.

Szczególne uwagi zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

## Farby

Lakiery

Pokost

Pendzle

Szablony

poleca w doborowej jakości i tanio

**A. B. Lewandowski**

Bydgoszcz, ulica Długa 7. Tel. 311. (6132)

## Dr. Bähr

okulista

przeprowadził się na ul. Gdańską 40.

Godziny przyjęć od 9-12 i 3-6-jej.

Telefon 1361.

## Pasza!!!

Ospa żytnia

Ospa pszenna

Śrut żytni

Śrut owsiany

Śrut jęczmienny

Sieczka

Jęczmień — Owies dostarcza do domu

Toruńska Centr. Maki i Oleju Bydgoszcz (5405)

Zbożowy Rynek 8 Tel. 181 Tel. 181

## Skład

z 3 ewentl. 5 ubikacjami przy głównej ulicy, blisko rynku w mieście powiatowym, nadający się szczególnie na skład konfekcji damskiej lub innej branży, od 1 lipca br. do wynajęcia. Oferty pod „Skład” Dz. Bydg. Inowrocław. (6686)

## Torfiarz

z własnymi narzędziami potrzebny zaraz na (6485)

**Majątność Popowice**

pow. Inowrocław.

## Dla budujących się i budowniczych.

Wszelkie roboty stolarsko-budowlane

jak: okna, drzwi, framugi i t. p.

wykonuje po przystępnych cenach w swej pierwszorzędnej urządzonej stolarni, firma

**„UNIA” Zjednoczone Fabryki Maszyn Sp. Akc.**

6245 Oddział w Chełmie Dworcowa 40.

## Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe

Spółdzielnia z ograniczoną odpow. w Bydgoszczy

BILANS		Aktywa	Pasywa
z dnia 30 grudnia 1933 r.			
Rk. Kasa, Banki i P. K. O.	6544,80	600,—	
„ Papiery wartościowe	12.633,68		
„ Weksle i pożyczki term.	89.753,56		
„ Bieżący dłużnicy i wierzyciele	32.250,81	14.013,57	
„ Wkłady oszczędnościowe		41.443,50	
„ Udziały członków		51.032,45	
„ Fundusz rezerwowy		1.615,—	
„ Ruchomości	3.582,—		
„ Sumy przeliczeniowe	986,65	47,80	
„ Redyskont weksli		52.290,82	
„ Weksle protestowane	1.968,85		
„ Kolektura Loterii Państwowej	197,57		
„ Straty i zysków	13.094,72		
	161.042,94	161.042,94	
„ Inkaso weksli i dokumentów	4.783,90	4.783,90	
	165.826,84	165.826,84	

Bilans został przyjęty przez Walne Zgromadzenie członków które odbyło się w dniu 21 marca 1934 r. (6688)

**Parcele** od 560 do 900 m<sup>2</sup> przy ul. Toruńskiej i Spokojnej, położenie dobre, korzystnie na sprzedaż. Tartak Marjański (4094) ulica Toruńska 95. — Tel. 792.

**Węgiel** zł 1,20 centr. poleca (5078) Składnica kopalni „IRENA” Sniadeckich 32.

### POLECENIA

**Prace** (3340) tokarskie w metalu i żelazie wykonuje Bloch, Sniadeckich 30, tel. 961.



**Wózki dziecięce** poleca **F. Kreski** ul. Gdańska 9.

**Oryginalne** maszyny do szycia i haftu Singera na spłatę ratalną od zł. 15 miesięcznie. Singer, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (4415)

### Fabryczny Dom Mebli

drzewnych i wycielanych poleca urzędzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bez konkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajert**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)

### SPRZEDAŻE

**w pobliżu** Rzeźni, przy ul. Promenada, niezwykle korzystnie na sprzedaż, natychmiast, dom murywany 2 piętroży z murywanymi zabudowaniami gospodarczymi, stajnią, wędzarnią, komórkami, z ogrodami i dużymi placami. Dla nowego nabywcy, 2 wolne mieszkania 4 pokojowe na parterze i 1 ptr., oraz wolny cały budynek gospodarczy. Wiadomość Wesoła 2, róg Promenada, Parber, godz. 10-4. (3709)

**Dom** z ogrodem tanio zaraz na sprzedaż. Małe Bartodzieje, Belzka 4, m. 2. (6690)

**Posiadłość** fabryczna wraz z domem mieszkalnym, garaż, stajnia, ogród owocowy i warzywny ca. 12 morgów w Bydgoszczy, dobrze położone zaraz na sprzedaż. Łask zgłoszenia pod „Bydgoszcz 155” do Admin. Dzień. Bydg. (6374)

**Skład** z urządzeniem i mieszkaniami przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Of. filija Dz. Bydg. „W. 68”. (4568)

**Jadalnię** (6672) sypialnię, gabinet z klubami, salonik mahoniowy tanio sprzeda „Sala Licytacyjna” Gdańska 42.

**Motocykl** marki „Rudge” 500 sprzedam. Rybka, Sienkiewicza 41. (6384)

**Singera** krawiecką maszynę sprzedam. Rybka, Sienkiewicza 41. (3708)

**Dwa** wagony chłodnicowe (piwiaki) o pojemności 10 i 15 ton oraz 800 beczek od piwa, samochód osobowy Super-Fiat w dobrym stanie gotów do jazdy zaraz na sprzedaż. Łask, zgłosz. pod „Bydgoszcz 155” do Administracji Dziennika Bydgoskiego. (6373)

### KUPNA

**Polowiec** w dobrym stanie kupię. Oferty filija pod „Polowiec”. (3667)

**Kupuje** używane rowery i maszyny do szycia. Podać ceny. Oferty filija Dziennika „F. N. S.” (3700)

### POSADY WOLNE

**Ślusarz** lub kowal, kawaler, który zna dobrze kotlarstwo, potrzebny zaraz. Przybylski, Szubin. (3704)

**Kucharz** lub kucharka potrzebna zaraz. Restauracja dworcowa, Tezew. (6320)

**Pomywaczki** do kuchni poszukuje. Restauracja „Ameryka”, Gdańska 46. (3706)

**Fryzjerka** manikurzystka, tylko pierwszorzędna siła, potrzebna. Marjan Kochoński, Sienkiewicza 12. (3708)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Poszukuje** posady zaraz lub od 15/4. do wszelkich prac domowych z praniem i z kuchnią warszawską, z dobrymi świadectwami. Pod „K. Z.” (6701)

**Kuchmistrz** (6714) poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń pod „Pierwszorzędny”.

**Fryzjer** (6715) damsko-męski poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Dzielną”.

### DZIERŻAWY

**Ubikacje** fabryczne nadające się na każdy cel, garaż, stajnia i przyległe ubikacje (własna woda bieżąca) natychmiast do wynajęcia. Bliższych informacji udzieli f-a Zefiryn Rzymkowski, Bydgoszcz, Dr. Warmińskiego 10, tel. 1793. (6372)

### MIESZKANIA WOLNE

**3 pokoje** do wynajęcia w śródmieściu od gospodarza, ewtl. wspólna kuchnia. Pomorska 9/9, godz. 13-16. (6695)

### POKOJE WOLNE

**Panowie** którzy oglądali pokój Pomorska 54, proszę przybyć. (3710)

**Pokój** słoneczny frontowy od 15-go lub zaraz. Cieszkowskiego 12-4. (3702)

**Pokój** meblowany z utrzymaniem wynajm. Sw. Trójcy 15, restauracja. (6706)

**Pokój** z użytkowaniem kuchni. Król. Jadwigi 13, m. 6. (6697)

**Pokój** (6720) meblowany, niekrepujący. Orla 12, gospodarz.

**Pokój** do wynajęcia. Cieszkowskiego 15-5. (3705)

**Pokój** ładny, niekrepujący, jednej lub 2 osobom, małżeństwu bezdzietnemu wynajm. Kordeckiego 33 — 2 przy Placu Poznańskim. (6680)

### PIENIĄDZE

**2.000 zł.** (6591) na I. hipotekę za dobrem oprocentowaniem poszukuje. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „2.000”.

### CZYŚCIELE ZEGARA.



— Daj mi zapalkę.  
— Nie mogę. Musisz kwadrans zaczekać.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia stowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.